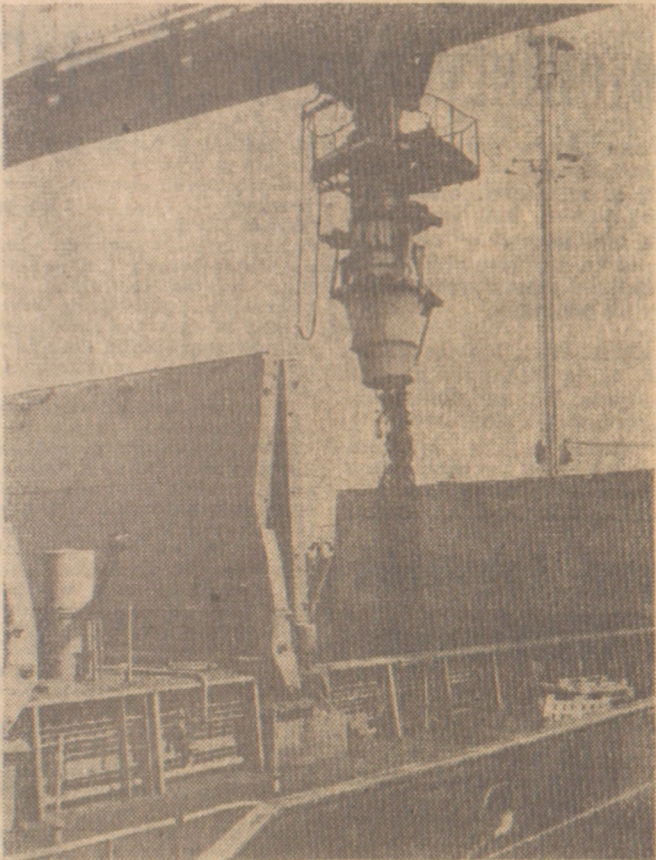


Budowa Trasy Toruńskiej. Na budowie Trasy Toruńskiej — najcięższej stołecznej inwestycji komunikacyjnej — prowadzone są roboty na wielu odcinkach. Trucją m. in. przygotowania do przyjęcia pierwszych elementów konstrukcji mostu. Dostarczyć je Mostostal z Radomska i Stupy. W tym celu wkłada się tory do dwuspławów ramowych i wstarcia rusztowania, na których montowane będą elementy. Na zdjęciu: rusztowania do montażu elementów mostu. (P)

Fot. CAŁ — Rostek

Pol. CAP - Rosiak

Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU



(P) Zautomatyzowany przeładunek węgla w porcie świnoujskim. Fot. Jacek Borkowski

9 mln ton w br. • Nowe bazy „Świnoport” zwiększa przeładunki

(P) Szybko rośnie ranga „Swinoportu” jako ważnej bazy przeładunkowej nad Bałtykiem. W sierpniu br. przy tutejszych nabrzeżach przeładowano 882 tys ton towarów, jedną trzecią o-brotów całego zespołu portowego Szczecin — Świnoujście.

Tempo przeładunków nadal rośnie. Dokerzy Świnoujścia obsługują coraz więcej wielkich masowców zawilających tu z ładunkami importowanej rudy i surowców chemicznych. W „Swinoporcie” ładownie statków wypełnia się polskim węglem lub innymi towarami przeznaczonymi dla odbiorców z Francji, Włoch, USA, Danii i Wielkiej Brytanii. Przewiduje się, że tegoroczne przeładunki „Swinoportu” przekroczą 9 mln ton towarów.

Obok znajdujących się już w eksploatacji baz powstają dwie nowe. Ich budowa weszła już w stadium końcowe. Pierwsza z nich zwana „Swinoportem III” przeznaczona jest do przeładunku surowców chemicznych, a druga „Swinoport IV” specjalizująca się będzie w przeładunkach węgla i rudy. Obie dysponować będą głębokimi nabrzeżami i przyjmować dzięki temu nawet największe polskie masowce eksploatowane przez PŻM. 70-tysięczniki typu m/s „Borchatow” i 84-tysięczniki z serii m/s „Huta Kalużowa”.

Wkrótce nastąpi także rozbudowa międzynarodowego portu

Muzeum UMCS powstaje w Lublinie

Informacja własna

(P) Uniwersytet im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie obchodzi 35-lecie swojego istnienia. Z tej okazji władze uczelni przystąpiły do organizowania muzeum uniwersyteckiego, które będzie gromadziło materiały dotyczące przeszłości i teraźniejszości szkoły, dokumenty i pamiątki związane z ludźmi, którzy tworzyli uniwersytet i swoją pracą decydowali o jego dzisiejszym kształcie. Muzeum będzie więc spełniało nie tylko funkcje dokumentacyjną, lecz także wychowawczą.

Uczelnia zwraca się więc z apelem do wszystkich, którzy byli kiedykolwiek związani z UMCS, by zechcieli przekazać jej posiadane przez siebie materiały, dokumenty, pamiątki. Każde zdjęcie, przedmiot, dokument powstały w uczelni i dotyczący jej lub ludzi w niej pracujących, znajdzie w muzeum godne miejsce.

Do chwili otwarcia muzeum dary należy przekazywać do Zakładu Nauk Pomocniczych Historii w Instytucie Historii UMCS, pl. Marii Curie-Skłodowskiej 4, a po jego uruchomieniu — do Muzeum UMCS, ul. Nowotki 9, smach Biblioteki Głównej UMCS. (rem)

Ostrożniej na szosach!

4 zabitych i 4 rannych w dwóch kraksach

Informacja własna

(P) Kroniki milicyjne ednotowały w ciągu ostatnich 24 godzin wiele tragicznych wypadków na drogach. Sa zabici i ranni. I tak — do tragicznego wypadku doszło min. w miejscowości Oleśnica w woj. kieleckim. Samochod marki „Zaporaż” prowadzony przez Kazimierza D. skoczył nagle w lewo i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku samochodem ciężarowym marki „Jelcz”. W rezultacie samochodem do osobowym kierowca i jego pasażer ponieśli śmierć na miejscu, a dwie osoby zostały ciężko ranne.

Do podobnego wypadku doszło w Przemyślu, gdzie samochód marki „Skoda” prowadzony przez Stanisława W. zderzył się czołowo również z ciężarówką marki „Jelcz”. W rezultacie „Skodzie” śmierć na miejscu poniósł kierowca oraz jego syn Marek. Dwie osoby zostały ciężko ranne. (JL)

Przemysł maszyn ciężkich i rolniczych — dla rynku

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

przez producenta, jak i handel. Już obecnie wiadomo, że oferta np. także w zakresie kucharek, gazowych, pieców grzewczych, grzejników panelowych „tłoczonych z blachy”, czy niektórych czarnych narzędzi przewyższa potrzeby zgłoszone przez handel. A jednocześnie — nadal brakuje sprzętu pralniczego,

W 40 rocznicę śmierci

Uroczystości przy grobie Mariana Buczka

(P) Na cmentarzu w Orlarzewie, gdzie spoczywają prochy 998 żołnierzy kampanii wrześniowej, a wśród nich czołowego działacza robotniczego, członka KPP, Mariana Buczka, w 40 rocznicę śmierci odbyła się 10 bm. uroczystość przed Jego grobem. W asyście kompanii honorowej WP wiązanki kwiatów złożyła delegacja — KW PZPR, ZW ZBoWiD, ZW FSZMP, zakładów pracy, miejscowego społeczeństwa, młodzieży.

Marian Buczek już od wczesnych lat życia związany był z ruchem rewolucyjnym i robotniczym. Wielokrotnie aresztowany spędził 16 lat w więzieniach międzywojennej Polski.

W dniu wybuchu II wojny światowej komunista Marian Buczek wraz z towarzyszami wywostał się z wzięcia w Rawiczu, walczył na przedpolach Warszawy, broniąc stolicy. Zginął w walce z Niemcami na szosie między Ożarowem i Orlarzewem 10 września 1939 r. (PAP)

Rodzice prezydenta Francji z wizytą w Polsce

(P) Jak informowaliśmy, w związku z oficjalną inauguracją lotu samolotu „Airbus” na trasie Paryż — Warszawa — Paryż, do Polski przybyli rodzice prezydenta Francji Valéry'ego Giscard d'Estaing. Dziennikarz PAP przeprowadził z nimi rozmowę:

— Jestem po raz pierwszy w Polsce — stwierdził Edmond Giscard d'Estaing, ojciec prezydenta Francji — ale kontakty z Polską miałem już dużo wcześniej, zwłaszcza, gdy pracowałem w Air France. Nie udało mi się jednak poznać naszego kraju. W pewnym stopniu umożliwiła mi to obecna podróż. Polacy to naród o wysokiej cywilizacji, który odznacza się olbrzymią wiarą i energią. Jest to naród, który w swej historii przeżył wyjątkowo trudne chwile, a mimo to przetrwał, przechował swoje najcenniejsze wartości.

Obecna nasza wizyta ma szczególny charakter. Bawiliśmy się dalej Edmond Giscard d'Estaing — Opuszczaliśmy Francję w dniu, gdy kończyła się spotkanie Edwarda Gierka z prezydentem Francji. Historia Polski i Francji zawsze była i jest ściśle z sobą związana. Jestem głęboko przekonany o tym, że przyjaźń między obu naszymi narodami będzie się umacniała.

Mówi May Giscard d'Estaing — matki prezydenta Francji: Również i ja jestem pierwszy raz w Polsce. Podczas wojny, podobnie jak inni Francuzi, przeżywałam dramatyczne chwile agresji na nasz kraj i okupacji Polski przez hitlerowców. Nasza rodzina spędziła całą wojnę w Paryżu. Bardzo dobrze rozumieliśmy tragedię Warszawy. Przecież jeden z naszych synów — obywatel francuski — był w ruchu oporu (Resistance). Dlatego też ze szczególnym wzruszeniem

Do Redaktora „Życia”

Nadmierne żądania

(P) W szkole nr 33 w Warszawie nauczyciele wychowania fizycznego zażądali w tym roku od uczniów specjalnych kostiumów. Bluzki ma mieć każda klasa inne, spodenki też (po co? do tej pory był ubiór biało-krasny). Do tego po dwie pary obuwia tylko na wf i białe skarpetki. Dwa dni szukałam dziecięcego wszystkiego i nie można kupić! albo nie ten rozmiar, albo kolor, albo jeszcze coś innego.

Dziecko moje ma skrzywienie kręgosłupa i nie wiem, jak podoła tyle dźwigać, bo „na po szkole” mają być jeszcze inne buty.

Do tego już od IV klasy żąda się studekarskich zeszytów (tak!!!), ale dzieci mają zapisywać tylko co drugą stronę. Jakże to poszanowanie papieru! Czy te zeszyty nie mogłyby być chociaż 32-kartkowe, nawet w najstarszych klasach? Przecież można polecić, by uczniowie nie wyrzucać ich do końca roku, tak, by można było do nich w razie potrzeby zaizrzeć.

Liłosi dla kregostupów naszych dzieci! Ławki w szkole są tak zniszczone i ciasne, że też stanowią zagrożenie dla prawidłowej postawy. W ogóle my, rodzice, zapraszamy, żeby ktoś z Redakcji wybrał się i poobserwował warunki pracy w tej szkole, bo żadną miarą nie da się ich opisać.

Matka W.K. (nazwisko i adres znane redakcji)

zlewozmywaków ze stali nierdzewnej, czy wspomnianych naczyń kuchennych, a także niektórych narzędzi gospodarczych mimo dużego rozwoju ich produkcji. Za mało jest także grzejników żeliwnych, czy baterii do wanien.

Tak więc, na przykładzie przemysłu maszyn ciężkich wyraźnie widać (a podobne zjawiska występują też u największego polskiego wytwórcy — przemysłu elektromaszynowego), że równowaga rynkowa ma tu swoje „wyższe i niższe”. Dysproporcje te są wyrównywane, bo np. w dziedzinie narzędzi tzw. czarnych jeszcze kilka lat temu było kompletnie „dno”, a dziś widać wyraźne polepszenie sytuacji. Rozbudowuje się też fabryki naczyń, zwiększa szybko produkcję domowej armatury wodociągowej.

Uruchamia się też nowe wyroby, których na rynku brakuje — zjednoczenie „Polmetal” na rok przyszły planuje dostawy wyrobów nowych i zmodyfikowanych za ponad półtora miliarda złotych.

Na zakończenie kilka słów o ofercie typowo rolniczej — w jej zakres wchodzi środki produkcji — jak 48 tys. ciągni-

ków (o 10 proc. więcej niż dośławy br.), różne rozróżniacze, rozróżniacze, ładowacze, brzoły itd. Niektórych z tych wyrobów ma być w przyszłym roku od 10 do 20 proc. więcej. Na tle średniego wzrostu dostaw rynkowych resortu o ponad 6 proc., poprawa zapotrzebowania wsi powinna więc być bardziej odczuwalna. A ponieważ sprzęt ten jest kupowany przez indywidualnych rolników — trafia do rubryki „rynek” i jest oferowany także na „Jesieni-79”.

W każdym razie chciałoby się, żeby większość wyrobów — zwłaszcza dla potrzeb gospodarstw domowych — oferowana przez przemysł maszyn ciężkich — była stale w sprzedaży w handlu detalicznym. Dotyczy to zwłaszcza naczyń kuchennych — większy ich wybór można bowiem znaleźć w sklepach w kraju sklepach i stoiskach patronackich w Łodzi, Krakowie, Poznaniu, Warszawie, Sosnowcu i Gdańsku. Poza tym patronatem znajduje się niestety większość nawet dużych miast. Nadal brakuje większych garnków, kolorystyka naczyń też pozostawia sporo do życzenia.

ANDRZEJ ŻMUDA

„Dziecko — Młodość — Przyszłość”

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

200 plastyków. Najliczniej reprezentowane jest malarstwo, a następnie rzeźba, grafika i tkanina.

Wystawę, w sposób nader symboliczny rozpoczynają dzieła artystów reprezentujących różne generacje, pokolenie ojców i synów. W tej części pokazu znalazły się rzeźby Alfonsa Kargiego — głowy dziewcząt, uczestniczek Powstania Warszawskiego oraz znakomita, odłana w brązie figura bawiącej się dziewczynki, słynna, wykonana przed kilkadziesiąt laty „Skakanka”. W sąsiedztwie zaś wieszono obraz Andrzeja Teżni, młodego warszawskiego malarza, przedstawiający nastrojowy portret dziecka.

W dalszej części ekspozycji, dziecko i jego świat przedstawiony jest w najrozmaitszych formach, w różnych poetykach. Edward Dwunik młodziak uproszczony, zbiorowe portrety dzieci szeregów „opisyw” ich otoczenie, zabudowania i krajobraz wokół małej wioski kaszubskiej. Antoni Moniuszko (akcentując dramat nieubłagania mijającego czasu) zestawia malarcki portret dziecka malowany przed pół wiekiem z aktualnym wizerunkiem tego samego człowieka. Niezmienne pozostały jedynie atrybuty wieku dziecięcego — ołowiane żołnierzyki ustawione na stolek przed obrazami.

W otwarciu wystawy w „Zachęcie” wzięli udział sekretarz KC PZPR, i sekretarz KW Alojzy Karkowicz, zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR Eugeniusz Mielniczek, prezydent m.st. Warszawy Jerzy Majewski, wiceminister kultury i sztuki Władysław Łoranc, liczni autorzy eksponowanych dzieł, reprezentanci życia kulturalnego.

Kalendarz historyczny

Nowy element nowego ustroju

(P) Krajowa Rada Narodowa, tymczasowy parlament narodu polskiego, uchwała 11 września 1944 roku ustawę o radach narodowych. Tak więc jeden z najbardziej istotnych i nowych elementów nowego ustroju politycznego został prawnie usankcjonowany.

Pierwsze rady narodowe powstały jeszcze podczas wojny, w konspiracji. Ruch rad narodowych objął większość terytorium okupowanego kraju. W przededniu wyzwolenia działało ponad 400 rad narodowych, gminnych, miejskich, powiatowych i wojewódzkich. Stanowiły one załazek rewolucyjnej władzy w terenie.

W Manifestie Lipcowym czytamy: „W imieniu Krajowej Rady Narodowej Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego obejmując władzę na wyzwolonych terenach Polski. Am chwili na ziemi polskiej, uwalnionej od najazdu niemieckiego, nie może działać żadna inna administracja prócz polskiej. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego sprawuje władzę poprzez Wojewódzkie, Powiatowe, Miejskie i Gminne Rady Narodowe i przez upoważnionych swych przedstawicieli. Tam, gdzie Rady Narodowe nie istnieją, demokratyczne organizacje obowiązane są natychmiast powołać je do życia, włączając w ich skład cieszących się zaufaniem ludności Polaków-militantów niezależnie od ich poglądów politycznych”.

Pierwszym i najważniejszym zadaniem obok walki o ostateczne wyzwolenie kraju spod okupacji hitlerowskiej było zbudowanie aparatu władzy. Nie było to zadanie łatwe. Aparat państwowy miał mieć całkowicie nowy charakter. Przy zachowaniu cechostków starych form i w znacznej mierze przedwojennych kadr urzędniczych trzeba było nadać tworzonemu aparatowi nową, rewolucyjną treść, powierzać go z masami ludowymi i poddać szerokiej kontroli społecznej. Radom narodowym, które działały równolegle z istniejącymi wojewodami, starostami, wójtami i daw-

go Warszawy, działacze społeczni, przedstawiciele mieszkańców stolicy. Wystawa potrwa do 27 września.

☆

W poniedziałek otwarte zostały także dwie kolejne wystawy z cyklu „Artyści Warszawy”. W Domu Artysty Plastyka, w ramach pokazów wzornictwa przemysłowego wystawione są projekty zabawek i nowych modeli odzieży dziecięcej. W innym pomieszczeniu tej samej galerii eksponowane jest malarstwo Marii Dawskiej inspirowane starymi i nowymi bajkami.

Dzisiaj, we wtorek 11 bm. rozpoczyna się następne pokazy. (wk)

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nowi 70-80 proc. w ogóle wszystkich instrumentów. Jest to zatem spława podstawowa dla kultury muzycznej kraju. A przecież rozwój kultury narodowej stanął jako główne zadanie naszej polityki po zakończeniu ostatniej wojny. Stąd potrzeba właśnie powołania do życia również SPAL i utworzenia, przy Min. Kultury i Sztuki Państwowej Kolekcji Instrumentów, które znajdą się pod naszą opieką, wreszcie organizowanie wspomnianych już konkursów lutniczych.

— Ta impreza ma chyba szczególnie ważne dla nas znaczenie? — Niewątpliwie. Przede wszystkim pozwala na stałą konfrontację naszych osiągnięć, z osiągnięciami lutników innych krajów Europy. Ponadto ta konfrontacja wykazała, że mamy bardzo poważne doświadczenia zarówno w dziedzinie tworzenia wartościowych instrumentów, jak również pewnych pomysłów organizacyjnych, z których wiele zostało przejętych przez inne kraje europejskie. Mam tu na myśli m. in. pewne formy pomocy lutnikom, organizację szkolnictwa specjalistycznego itp.

— Mówił Pan o konkursach: poza sprawami Jakiejś zawodowo-specjalistycznej konfrontacji mamy tam i swoje osiągnięcia przy zdołowaniu nagród? — W roku 1977 pierwszą nagrodę na Międzynarodowym Konkursie Lutniczym w Poznaniu zdobył za swój instrument Józef Bartoszek, również laureatami tego konkursu są i inni polscy lutnicy, jak Franciszek czy Mieczysław Bielanski.

— Tu jest w Polsce lutników, wielu członków lięz SPAL? — Osiemdziesięciu sześciu. Zdaje sobie sprawę, że to bardzo mało, może nawet jest to najmniejszy związek twórczy w kraju, ale dostarczający muzyki około trzydziestu instrumentów rocznie i to instrumentów

ANDRZEJ ŻMUDA

Renesans polskiego lutnictwa

wysokiej jakości. Takich, które chcą kupować i o które stale dopominają się różne państwa na Zachodzie.

— Jakiego rodzaju formy pomocy stosuje SPAL dla polskiego wiedzy lutniczej i w kraju i wśród Waszych członków? — Temu celowi służą przede wszystkim liczne seminaria o różnym zasięgu i różnej tematyce: ogólnopolskie i organizowane z przedstawicielami innych krajów. Tematem są zagadnienia specjalistyczne znacznie poszerzające potrzebą lutnikom wiedzę: służą również bezpośrednim spotkaniom twórców i wymianą ich doświadczeń w każdym przebiegu kraju innego rodzaju. Dodajmy, że i nasze poznaliśmy konkursy takiej wymiany doświadczeń również służą.

— A szkoły? Czy istnieją jakieś placówki specjalistyczne? — Próbowaliśmy stworzyć takie szkoły najpierw w Zakopanem, potem w Nowym Targu aż wreszcie zdecydowaliśmy się, aby kształcenie młodych lutników powierzyć Sekcji Lutniczej przy Liceum Muzycznym w Poznaniu oraz Wydziałowi Instrumentów Smyczkowych w szkole wyższej w Poznaniu. Wydaje się, że jest to optimum w tym względzie naszych możliwości i potrzeb. Fakt, że Poznań jest miejscem i Konkursów Skrzypcowych im. Henryka Wieniawskiego, i Konkursów Lutniczych, że tu wreszcie znajduje się duże Muzeum Instrumentów Muzycznych — wszystko to lokalizuje sprawy w jednym miejscu.

— Do tego Pan, Panie Doktorze, jest nie tylko prezesem SPAL ale i dyrektorem Muzeum, czyli można mówić o korzystnej unii personalnej? — Na pewno to sprawy ułatwia a nie utrudnia. Ale mówiliśmy o szkolnictwie, mówiliśmy również o organizowaniu spotkań seminarijnych. Mamy stały i ścisły związek z bratnimi organizacjami lutniczymi

ANDRZEJ ŻMUDA

Kalendarz historyczny

Nowy element nowego ustroju

istniejącymi w Czechosłowacji, NRD i w Zw. Radzieckim, polecający również na wymianie doświadczeń. Dam jeden choćby przykład: ostatnio udało nam się przekonanie koleżgów z Pragi Czeskiej, aby zorganizowali u siebie Międzynarodowy Konkurs Kwartetowy z którego z braku środków zrezygnowała ostatnio Belgia a my również nie byłibyśmy w stanie podać organizacji jeszcze jednej imprezy o tak wielkim zasięgu, nie mówiąc już o względach finansowych, z którymi przecież również trzeba się liczyć.

Wymieniam trzy kraje, z którymi stosunki mamy bliskie, ale przecież również ściśle współpracujemy z lutnikami z Włoch, RFN, Portugalii.

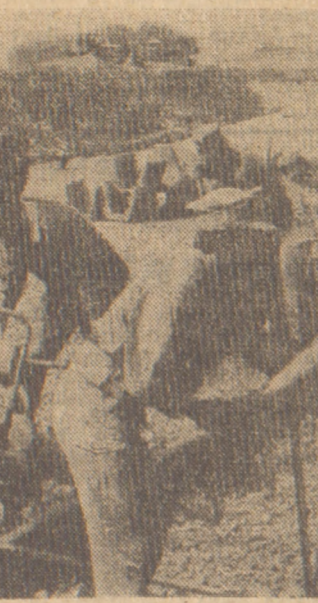
— Mówi się, że Polska znalazła się w grupie trzech — obok Włoch i Niemiec — poleg lutniczych w Europie? — Można rzeczywiście mówić dzisiaj o renesansie sztuki lutniczej w naszym kraju. I do brze, bo to przecież ważny element kultury muzycznej i jej potrzeb.

— Również potrzeb młodzieży muzycznej, której stan zapotrzebowania w instrumentach muzycznych jest katastrofalny? — No, bardzo trudny w każdym razie. I dlatego też organizujemy wkrótce pierwszy ogólnopolski konkurs lutniczy im. Zdzisława Szulca — działacza dla sztuki lutniczej wielce zasłużonego — chcemy aby na tym konkursie (odbędzie się w dniach od 14 do 20 października br.) znalazły się właśnie skrzypce i wiolonczelnie „trzy czwarte”, male, tak bardzo potrzebne młodym, utalentowanym artystom. Dla przykładu aby lepiej sprawę zrozumieć: skrzypce, czy wiolonczelista, któremu brak instrumentu do grania, przypominaj pianiste, któremu z braku fortepianu proponuje się na razie naukę gry na... akordeonie. Tym konkursem chcemy, częściowo przynajmniej, braku młodych instrumentów na rynku zaradzić. I dlatego zaraz po konkursie przeprowadzimy aukcję, aby instrumenty jak najszybciej dotarły do szkół muzycznych.

— Słowo jeszcze na koniec. Panie Dyrektorze, o Muzeum Instrumentów i jego zadaniach i działaniach? — Właśnie dobrze się stało, że w tym samym mieście mamy i szkolnictwo lutnicze i konkursy, że tutaj odbywamy seminaria, że narady, że tu wreszcie działa nasze Muzeum Instrumentów Muzycznych. Pełni ono również określone funkcje dydaktyczne, tutaj pracuje się nad określonymi tematami, prowadzi badania historyczne i teoretyczne dotyczące lutnictwa. Sale naszego Muzeum są szeroko otwarte nie tylko dla zwiedzających, ale i dla lutników, którzy prowadzą tutaj swoje badania, w czym im zawsze pomagamy.

— Dziękując Panie Doktorze za rozmowę, zdejmy sobie sprawę, że mogliśmy poruszyć wąską jedynie grupę problemów SPAL-owskich — do innych wrocimy może przy kolejnej okazji... — Rozmawiał ZDZISŁAW SIERNIAK

ANDRZEJ ŻMUDA



Żołnierze na LHS. Od rozpoczęcia wstępnych prac na budowie Linii Lutniczo-Siarkowej nie braknie żołnierskiego wsparcia. LHS traktowana jest jako doskonały poligon szkoleniowo-produkcyjny. Jest to jednocześnie poważny wkład, jaki wojsko świadczy na rzecz gospodarki narodowej. Na zdjęciu: na odcinku Hrubieszów — Wierbikowie żołnierze z pododdziału ppor. inż. Grzegorza Kuroszki stabilizują torę.

Fot. WAF — CAF — I. Sobleszczuk

KRONIKA DYPLMATYCZNA

(P) Minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek przyjął 10 bm. nowo mianowanego ambasadora Konfederacji szwajcarskiej Roger-Etienne Campiche, który złożył wizytę wstępną przed objęciem misji w Polsce.

(P) W związku z objęciem misji w Polsce ambasador Republiki Portugalskiej Manuel Sa Nogueira, w asyście II sekretarza am-

basady Julio Vasconcelos, złożył 10 bm. wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Przy składaniu wienca kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe.

(P) 10 bm. przybył do Warszawy nowo mianowany ambasador Republiki Filipińskiej w Polsce Jose Vicente Cruz. (PAP)

WIZYTY — SPOTKANIA — ROZMOWY

10 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Mieczysław Jagielski przyjął przebywającego w Polsce, w związku z posiedzeniem rady naukowej Międzynarodowego Instytutu Problemów Zarządzania RWPG, przewodniczącego tej rady — zastępcę przewodniczącego Państwowego Komitetu ds. Nauki i Techniki ZSRR — Dżeremna Gwiszina. Omówiono sprawy dotyczące efektywności badań naukowych z zakresu organizacji i zarządzania.

W spotkaniu uczestniczyli: sekretarz naukowy PAN prof. Jan Kaczmarek, rektor WSSN przy KC PZPR — przedstawiciel Polski w radzie naukowej MIPZ — prof. Władysław Zastawny, podsekretarz stanu w URM — prof. Bronisław Ostapczuk.

Obecny był ambasador ZSRR — Boris Aristow. (PAP)

PAP DONOSI W SKRÓCIE

W Gdańsku rozwija ożywiona działalność młodzieżowe centrum kultury — placówka, która powstała społecznym wysiłkiem gdańskiej młodzieży zrzeszonej w ZSMP. 10 bm. centrum oraz galerię zrealizowali członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz.

10 bm. w Myślenicach, w woj. małopolskim, w Muzeum im. Józefa Piłsudskiego odbyło się posiedzenie prezydium zespołu zadaniowego w/w do konsekwencji metod planowania i zarządzania oraz pracy wielkich organizacji gospodarczych z udziałem niektórych kier-

ANDRZEJ ŻMUDA

Kalendarz historyczny

Nowy element nowego ustroju

ników resortów, związków spółdzielczych, wojewodów oraz przedstawicieli nauki. Posiedzenie poświęcone było rozpatrzeniu przedyskutowaniu zasad działania i rozwoju uproszczonego przemysłu drobnego. W posiedzeniu uczestniczyli także członkowie sekretariatu, kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC PZPR Zdzisław Kurowski, wicepremier Tadeusz Pyka oraz minister finansów Henryk Kisiel.

● Problemy rozwoju społecznogospodarczego województwa i wpływ postępu technicznego na efektywność gospodarowania były 10 bm. tematem obrad plenum KW PZPR w Bydgoszczy. Obradom przewodniczył I sekretarz KW — Józef Majchrzak. W plenum uczestniczyli zastępca kierownika Wydziału Przemysłu i Handlu, Transportu i Budownictwa KC PZPR Henryk Pucłowski.

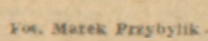
10 bm. rozpoczęło się w Warszawie międzynarodowe seminarium, poświęcone prognozowaniu, planowaniu i programowaniu w przemyśle chemicznym.

ANDRZEJ ŻMUDA

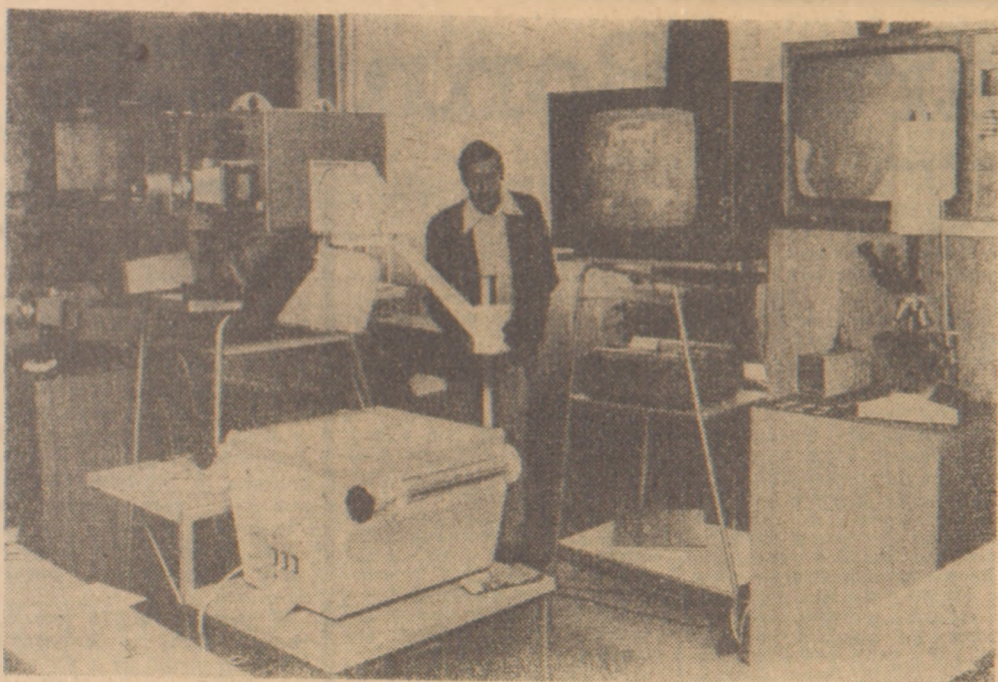


Żołnierze na LHS. Od rozpoczęcia wstępnych prac na budowie Linii Lutniczo-Siarkowej nie braknie żołnierskiego wsparcia. LHS traktowana jest jako doskonały poligon szkoleniowo-produkcyjny. Jest to jednocześnie poważny wkład, jaki wojsko świadczy na rzecz gospodarki narodowej. Na zdjęciu: na odcinku Hrubieszów — Wierbikowie żołnierze z pododdziału ppor. inż. Grzegorza Kuroszki stabilizują torę.

Fot. WAF — CAF — I. Sobleszczuk



ZKRAJU ZKRAJU ZKRAJU



Pomoce naukowe. We współczesnym nauczaniu coraz częściej teoria uzupełniana jest przez praktykę. Zestaw pomocy naukowych oferowanych szkołom jest bardzo różnorodny — od sprzętu audiowizualnego i laboratoryjnego po kločki do ćwiczeń w logicznym myśleniu, kolorowe liczby, kločki arytmetyczne do nauki systemu dwójkowego i trójkowego. Na zdjęciu: wyposażenie pracowni audiowizualnej, oferowane szkołom przez „Cezas”.

Fot. CAI — Kwiatkowski

Przedstawiamy laureatów konkursu polonistycznego „Życia”

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) natomiast zaproponowała wizytatorką z Kuratorium Oświaty i Wychowania. Była to jak wiadomo — szczęśliwa rada.

Kolejnym laureatem, zdobywcą rocznego stypendium w wysokości 12 tys. zł jest **Jerzy Podgórski**, absolwent Technikum Mechanicznego w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Oleśnicy Śląskiej. W sześciolatek historii konkursu „Życia” było wielu uczestników ze średnich szkół zawodowych, zdobywali

nagrody i wyróżnienia, po raz pierwszy jednak absolwent technikum zawodowego został stypendystą konkursu.

Nie zastaliśmy jego nauczycieli języka polskiego, mgr. Tatyana Michalak, skontaktowaliśmy się więc z matką naszego laureata — panią Teresą Podgórską. Zrozumiałe, że jest dumna z syna, zdał egzaminy i został przyjęty na Wydział Humaniczny, kierunek odlewnictwo, w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, no i teraz jeszcze eukles w konkursie polonistycznym...

Jurek jest dobrym matematykiem i fizykiem. Jednakże jego drugim, trochę podobno ukrywany światem jest poezja i teatr. Zaangażowała te odkrycia właśnie polonistka i umiała nim pokierować. Ona też postawiła na radzie kierowniczej szkoły, by prace dyplomowa Jurek pisał „Kim był Stanisław Ignacy Witkiewicz? — Refleksje własne po lekturze dramatów i powieści „Bunt i upadki Bungle” — zgłosił do konkursu „Życia”. Jurek jest w obie strony zaangażowany: robotniczy, wraz z kolegami porządkują nowo wybudowany akademik AGH. Co do planów na przyszłość zaś, myśli o zrobieniu drugiego fakultetu — polonistki.

Roczne stypendium, również w wysokości 12 tys. zł otrzymał **Slawomir Mariusz Klimke**, absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. Romualda Traugutta

w Warszawie. Jest on autorem pracy maturalnej obojętowej, a więc pisanej podczas egzaminu dojrzałości. Wybrał sobie wtedy temat: „Wychowanie dla pokoju najważniejszym zadaniem współczesnych pokoleń. Rozwinięciem wykorzystując literaturę antyczną, film oraz aktualne źródła wiedzy”. W opracowaniu tym wykazał znajomość naukowych tekstów psychologicznych i filozoficznych.

Bo Sławek, jak powiedziała jego nauczycielka języka polskiego, mgr. Maria Zaleska-Gurlik, interesuje się filozofią, zwłaszcza filozofią Wschodu, jest też bardzo czytelnym, pasjonuje się twórczością Doszajewskiego. Zajmuje się też wspaniałą wysokością i społeczną. Lecz przede wszystkim jest fizykiem i matematykiem. W drugiej klasie liceum miał już dyplom finalisty obu tych olimpiad przedmiotowych, rok później zajął 8 miejsce w Olimpiadzie Matematycznej. Indeks miał już zatem rok przed maturą. Dziś jest studentem fizyki na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie podjął indywidualny tok studiów.

W kategorii prac obojętowych roczne stypendium w wysokości 12 tys. zł zdobył też **Tomasz Krzemiński**, absolwent Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Olsztynie. Na maturze z języka polskiego bardzo ciekawie opracował temat: „Los dziecka w znanych ci utworach literackich”, temat bardzo aktualny ze względu na obchodzony Międzynarodowy Rok Dziecka.

Jak się dowiedzieliśmy od nauczycieli języka polskiego, mgr. Ewy Przybyłowskiej, Tomek jest olimpijczykiem, zajął w tym roku I miejsce w Olimpiadzie Języka Rosyjskiego. W nagrodę za doskonałą znajomość tego języka, za obszerne wiadomości w zakresie literatury rosyjskiej i radzieckiej w lipcu był na wycieczce w Związku Radzieckim, a w październiku podjął studia na filologii rosyjskiej na Uniwersytecie Warszawskim.

Mgr. E. Przybyłowska zapewnia, że w jej 10-letniej praktyce pedagogicznej Tomek był jednym z najzdolniejszych humanistów, wręcz filarem lekcji języka polskiego. Rosyjskiego zaś uczył się głównie sam, w domu; tym cenniejszy jest też sukces olimpijski, do którego doszedł kolejny, odniesiony w konkursie „Życia”.

Wśród pozostałych dwudziestu „Maturzystów-79”, zdobywców nagród i wyróżnień, są też dwie laureatki z Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Broniewskiego w Koszalinie. Dwie — z jednej szkoły, tego również w historii konkursu jeszcze nie było. **Eliza Ciesiewicz** otrzymała nagrodę, jaką — do wie się w październiku podczas uroczystości zakończenia konkursu, za pracę dyplomową pt. „Rozwój leksykografii polskiej na przestrzeni wieków”.

Nauczycielka języka polskiego, mgr. Joanna Janik poinformowała nas, że Eliza, która była bardzo dobrą uczennicą, została skierowana na studia przez radę pedagogiczną, i że wybrała filologię polską w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Druga z absolwentek tego liceum — **Elżbieta Klejna** została nagrodzona w konkursie za pracę obojętną oświatową pt. „Twoje spojrzenie na losy młodzieży okresu romantyzmu oraz pokolenia „Kolumbów” ukształtowane przez historię narodu”. Była również bardzo dobrą, poważną uczennicą. Wybierała się na studia do Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na filologię przyrodę. Jak się okazuje, została przyjęta do tej uczelni na psychologię.

Ogłaszając wyniki konkursu „Życia Warszawa” złożyliśmy gratulacje laureatom i ich nauczycielom. Wydaje się, że również jurorom naszego konkursu należą się gratulacje za tak trafny wybór najlepszych autorów prac, spośród najlepszych, bo takich przecież tylko szkoły „głaszają do konkursu „Życia”.

Rozmawiała
RYSZARDA MOJCZEWSKA

Sport • Sport • Sport • Sport • Sport

L. Dunecki wicemistrzem Uniwersjady w biegu na 100 m

Rekordowe biegi polskich płotkarek

(P) Doskonale spał się w Meksyku Leszek Dunecki. Nasz reprezentacyjny sprinter po całkiem dobrych wynikach w eliminacjach wywalczył srebrny medal w biegu 100 m. Wyrzucił Duneckiego tylko zawodnik USA, Mike Roberson, który w eliminacjach uzyskał czas 10,07 sek. W finale Amerykanin osiągnął 10,19 sek., czas Duneckiego 10,30 sek.

Wielkich wyników oczekawano podczas finału stoku w dal. Wszyscy pamiętają przecież, że to na meksykańskim stadionie Beamon ustanowił przed II laty rekord świata 8 m 90 cm, a podczas uniwersjadowych eliminacji Stekło łatwo skakał ponad 8 m. W finale tylko Walery Podluzny (ZSRR) i Japonczyk Usui Junichiro zdołali przekroczyć 8 m. Zwyciężył zawodnik radziecki — 8,16 m, rezultat Japonczyka — 8,05. Nadą Stekła zajął dopiero piąte miejsce — 7,97 m. A o 2 klasy gorzej niż na nizinnych boiskach skakali nasi reprezentanci: Jaskulka — 7,38 m i Włodarczyk — 7,38 m. Jaskulka zajął ósme miejsce, Włodarczyk — jedenaste.

Rekordzistą Polski w skoku wzwyż Elżbieta Krawczyk uplasowała się na piątym miejscu — 1,90 cm. Złoty medal stał się łupem Wierki Matay — 1,94

cm, druga była mistrzyni olimpijska z Monachium Meylarth — 1,92 cm, a trzecia lokate wywalczyła aktualna rekordzistka świata (201 cm), Włoszka Sara Simeoni — też 1,92 cm.

A Włodarczykówna próbowała sił w 5-boju. Była piątą. Wygrała najlepsza aktualnie na świecie Smirnowa (ZSRR) — 4497 pkt., przed Holenderką Baclay — 4306 pkt. i Losch (RFN) — 4272 pkt. Rezultat Włodarczykówny 4093 pkt. W pozostałych finałach (bez udziału naszych reprezentantów) zwycięstwa odniosły: 100 m — Goehr (NRD) — 11,00 sek. 1500 m — Marasescu (Rumunia) — 4:13,09; oszczep — Raduly (Rumunia) — 67,20 m.

REKORDOWE BIEGI

Popisem naszych zawodniczek: Danuty Perki i Lucyny Langer

Tracy Austin i John McEnroe zwyciężają na Flushing Meadow

(P) John McEnroe wyrzucił rakietę na wysokość kilku piętér i sam skoczył w górę z radością. Tracy Austin natomiast wycofała się ze szczytu, w obliczu tego, że szczytu nie udało się osiągnąć. W ten sposób para młodych tenisistów amerykańskich cieszyła się ze zdobycia pierwszych w swoim życiu tytułów międzynarodowych mistrzów USA. W finale McEnroe pokonał na centralnym korcie Flushing Meadow swojego rodaka Vitasę Gerulaitisa 7:5, 6:3, 6:3, zaś Austin wygrała z Chris Evert Lloyd 6:4, 6:3.

Tracy Austin, która 12 grudnia skończyła dopiero 17 lat, jest najmłodszą zwyciężczynią w 98-letniej historii mistrzowskiego turnieju. Chris Evert-Lloyd robiła co mogła, by zdobyć piąty w swojej karierze tytuł. Austin była jednak w decydujących momentach odrobnie lepsza. „Tracy nie miała nic do stracenia, ja zaś grałam cały czas z myślą, że 18 tys. osób na trybunach oczekuje mojego zwycięstwa” — powiedziała po meczu Evert-Lloyd.

Tracy Austin otrzymała za zwycięstwo 39 tys. dolarów. Jak na uczennice przedostatniej klasy szkoły średniej całkiem dobra suma. Wiedzieć też trzeba, że najmłodszą mistrzynią USA dopiero od 10 miesięcy gra zawodowo w tenisa.

20-letni McEnroe jest również jednym z młodszych triumfatorów turnieju o mistrzostwo USA. Młodszym od niego był w 1948 roku słynny Pancho Gonzales.

Wiadomości lekkoatletyczne

(P) W Eugene został rozegrany bieg maratoński. W rywalizacji kobiet zwyciężyła Amerykanka Joan Benoit — 2:35:41 przed swymi rodaczkami Gillian Adams — 2:41:03 i Cindy Dalrymple — 2:43:40. Wśród mężczyzn pierwszym miejscem podzielił się Jeff Wells i Tony Sandoval — obaj 2:10:20 przed Johnem Lodwickiem (wszyscy USA) — 2:10:54 i Nowozelandczykiem Dickiem Quaxem — 2:11:13.

W zakonczonym w niedzielę późnym wieczorem mistrzostw lekkoatletycznym w Gateshead skok o tyczce wygrał Amerykanin R. Haynie — 5,33 przed Brytyjczykiem B. Hooperem — 5,30. W biegu na dystansie 5000 m zwyciężył J. Goater — 13:31,17 przed D. Blackiem (oba USA) — 13:31,22 i Australijczykiem B. Scottem — 13:34,15. (PAP)

Pod koszem

(P) W rozegranym w Walbrzychu międzynarodowym turnieju koszykówki mężczyzn pierwsze miejsce zajął pierwszoligowy zespół miejscowego Górnik, który wygrał z KMU Lipsk 108:62 (61:24). Z Gwardia Wrocław 74:69 (35:34) oraz Zilią (CSRS) 91:83 (40:40). Kolejne miejsca zajęły zespoły: Zilią, Gwardia Wrocław i KMU Lipsk. Najlepszym zawodnikiem był Mieczysław Młynarski z Górnik Walbrzych, który w trzech meczach uzyskał 96 pkt. W drużoligowym wrocławskim Gwardii, szkolonej obecnie przez byłego trenera Turowa Zgorzelec, Jana Gruce, wystąpił koszykarz Turowa: Binkowski, Boryca i Kosicki.

★

W Budapeszcie zakończył się międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn o memorial Petera Pappo. Uczestniczący w turnieju koszykarze AZS Warszawa przegrali w ostatnim meczu z Mavagiem Budapeszt 68:88. W drugim spotkaniu Włdina (Bułgaria) zwyciężył Csebel Budapeszt 81:78.

Pierwsze miejsce w turnieju przypadło koszykarzom Mavagiu Budapeszt, którzy wygrali wszystkie spotkania. Drugie miejsce zajął Włdina (Bułgaria) przed Csepellem Budapeszt i AZS Warszawa. (PAP)

Nowy rejs kpt. Kazimierza Jaworskiego

(P) Popularny szczeciński żeglarz kpt. Kazimierz Jaworski, który pływa na nowym jachcie „Spaniel II” uzyskał bardzo dobre wyniki w zakończonych niedawno w Szwajcarii mistrzostwach Polski i regatach „Gryfa pomorskiego”. Złoty wyruszył na Morze Bałtyckie. Szwajcarii II” wybudowany został w Morskiej Stoczni Jachtowej im. Leonida Teligi w Szczecinie specjalnie dla Kazimierza Jaworskiego, który wyruszył na nim w przyszłorocznych transatlantyckich regatach żeglarskich samotników. Warunkiem uczestnictwa „Spaniel II” w tej wielkiej imprezie światowej żeglarstwa jest przebywanie około 1000 mil morskich z żaglem oraz odbycie dwóch samotnych rejsów kwalifikacyjnych: każdy po 500 mil morskich. „Spaniel II” ma już za sobą start w morskich żeglarskich mistrzostwach Polski oraz regatach „Gryfa pomorskiego”, w których przeplątał około 700 mil morskich. Do przepłynięcia pozostało mu jeszcze około 300 mil morskich oraz dwa rejsy samotne. Przewidyuje się, że obecny rejs potrwa około tygodnia, a w jego zakończeniu Szwajcarii II” wyruszy w następny samotny już rejs po Bałtyku. Jak wynika z pierwszych meldunków nowego jachtu spłynie się na morzu znakomicie. Jest jednostką szybką i doskonale radzi sobie nawet w trudnych sztormowych warunkach. (PAP)

Diego Maradona najlepszy wśród juniorów

(P) Argentynczyk Diego Maradona został uznany za najlepszego piłkarza II mistrzostw świata juniorów, w których polscy piłkarze zajęli czwarte miejsce. W ankiecie na najlepszego zawodnika mistrzostw Maradona otrzymał 175 głosów i wyprzedził Paragwajczyka Julio Romero — 110 i swego rodaka Ramona Diaza — 64.

Następne mistrzostwa świata juniorów odbędą się w 1981 r. w Australii. (PAP)

W koszykówce mężczyzn w spotkaniach o wejście do finału zmierza się USA i Meksyk, a Kuba z Jugosławią. W polce nożnej o złote medale walczy będa drużyna Urugwaju i Meksyku, a o trzecie miejsce Rumunii i Holandii. (opr. S.)

Lot piłkarzy do Warszawy rozpląnął się we mgle

Do Zurychu wystartowali już bez przeszkód

(P) Narzekac nie mogą nasi piłkarze na brak szczęścia, udało im się wyjechać do Szwajcarii na środowy mecz z reprezentacją tego kraju w ramach eliminacji mistrzostw Europy. A zawodnicy ten wyjazd katowickim taksówkarzom, którym wypadło zastąpić samolot, kursujący między Katowicami i Warszawą.

Mgła spowodowała odwołanie lotu do stolicy, a w Warszawie czekał na naszych piłkarzy inny samolot — do Zurychu. Zdażyli na ten samolot, jako już się rzekło — dzięki taksówkarzom, którzy, choć wieźli bardzo cenny ładunek — nie musieli chyba myśleć o stosowaniu dozwolonej ostatnimi przepisami szybkości. Na wspaniałej drodze prowadzonej przez nich wozom udało się w pełni zastąpić... powietrzna komunikacja, która ma i tę właściwość, że może rozpląnąć się we mgle.

A oto ilustracja nastrojów w drużynie — wypowiedź Zbigniewa Bonka dla przedstawiciela PAP: „Spotkanie ze Szwajcarią w Lozannie będzie dla nas bardzo ważne. Przeciwnik jest groźny, zwłaszcza na swoim terenie. Szwajcarzy zawsze walczą z wielką ambicją. Potwierdziły to m. in. mecze z Holandią i NRD. Łatwo nie sprzedają swojej skóry. Jeśli chcemy wygrać, musimy maksymalnie w tym meczu zmobilizować siły. Cała nasza drużyna zdaje sobie doskonale sprawę z tego, iż spotkanie w Lozannie ma dla nas nie mniejsze znaczenie niż późniejsze mecze z NRD i Holandią. Jestem optymistą i wierzę w nasze powodzenie. Czuję się dobrze i postaram się rozegrać dobry mecz”.

Jeśli wszyscy tak się czują, jak Boniek — to możemy spać spokojnie aż do środowego wieczora, bo mecz rozpocznie się tegoż dnia o godz. 21.15. „Razem z drużyną wyjechał do Lozanny Antoni Szymanowski. Wprawdzie uczestniczył on w ostatnim meczu treningowym z Górnikiem Jastrzębie, ale jak twierdzi dr Janusz Garlicki jeszcze jest za wcześnie, aby ten znakomity obrońca mógł wystąpić w spotkaniu międzypaństwowym — komunikuje PAP. Całkowicie się z opinią dr. Garlickiego zgadzamy, mając nadzieję, że młoty nie wpadnie na pomysł wystawienia Szymanowskiego do gry nawet w końcowych minutach meczu, gdybyśmy naszym piłkarzom, jak z kamienia (to nie jest aluzja do Kamienia, chociaż kto wie czy w przyszłości przed planowanym odlotem piłkarzy z Warszawy nie będzie lepszym rozwiązaniem zorganizowanie zgrupowania w Rembertowie).

O drugim meczu w naszej grupie Islandia — NRD już pisaliśmy. Teraz słów kilka o spotkaniu Danii z Anglią (grupa II). Hiszpanie (Real Madryt) nie zwolnią na ten mecz angielskiego piłkarza Laurie Cunninghama. Nie będzie też (z tych samych powodów) grał w towarzyskim meczu z Anglią reprezentant RFN, który może pościć się takim osiągnięciem. Pośrednio mistrzem na długim torze był Mueller.

A Polacy? Cóż, nasi żużlowcy nie mogą przekonać się do wyścigów na 1000-metrowych torach. Przede wszystkim dlatego, że nie ma takiego toru w naszym kraju. Trzeba też przyznać, że do walki z pięcioma naraz przeciwnikami. No i te wieczne kłopoty z motocyklami, które oszczędzać trzeba na ligowe mecze tak bardzo, że nie starcza ich nawet na turnieje o mistrzostwo Polski seniorów i juniorów.

Od ubiegłego roku próbują wprowadzić swych sił na długim torze dwaj żużlowcy gdańskiego Wybrzeża — Andrzej Marynowski i Henryk Zyto, ale na razie bez sukcesów. A Wiesboeck, przed tygodniem ostatni w Chorzwie, jest mistrzem świata!

W niedzielę doszło do żużlowym torze do jeszcze jednego sensacyjnego w skali krajowej rozstrzygnięcia. Wszystkie wskazywały na to, że dobiega końca królowanie zespołu gorzowski Kłosa. Bezkonkurencyjny od lat drużyna z Gorzowa przegrała na własnym torze z leszczyńską Unią różnicą osiemnastu punktów. (PAP)

	pkt.	br.
Grecja	5:5	12-7
Finlandia	3:3	7-10
ZSRR	4:4	5-6
Węgry	4:6	6-8

Platym godowym spotkaniem z cyklu eliminacyjnych meczów mistrzostw Europy będzie pojedynek Norwegia — Belgia w grupie II. Prowadzi tu Austria (8,4 pkt.) przed Portugalią (7,1) i Szkocją (4,4). Belgia (4,4), Norwegia (1,1 pkt), S. Sien.

Ivan Mauger pokonany!

(P) A jednak można pokonać Ivana Maugera! Jedenastokrotnie mistrz świata (6 razy indywidualnie, 3 razy na torze 1000-metrowym i 2 razy w jeździe parnej) nie obronił zdobytego w ubiegłym roku tytułu najlepszego na długim torze. Nowozelandczyk zajął w finałowym turnieju, który odbył się w Mariińskich Łaźniach (w Czechosłowacji) dopiero dziesiąte miejsce!

W finale byli też: Ole Oisen, Michael Lee, Peter Collins, Anders Michanek, Egon Mueller. Zaden z nich nie stanął jednak na najwyższym stopniu podium. Michanek był drugim, a Olsen trzeci. Wygrał — sensacja — Alois Wiesboeck z RFN, żużlowiec, którego nasi reprezentanci pokonali wielokrotnie w turniejach indywidualnych, drużynowych i zawodach par. W każdym rodzaju wyścigów, oprócz właśnie długiego toru.

Wiesboeck jest drugim reprezentantem RFN, który może pościć się takim osiągnięciem. Pośrednio mistrzem na długim torze był Mueller.

A Polacy? Cóż, nasi żużlowcy nie mogą przekonać się do wyścigów na 1000-metrowych torach. Przede wszystkim dlatego, że nie ma takiego toru w naszym kraju. Trzeba też przyznać, że do walki z pięcioma naraz przeciwnikami. No i te wieczne kłopoty z motocyklami, które oszczędzać trzeba na ligowe mecze tak bardzo, że nie starcza ich nawet na turnieje o mistrzostwo Polski seniorów i juniorów.

Od ubiegłego roku próbują wprowadzić swych sił na długim torze dwaj żużlowcy gdańskiego Wybrzeża — Andrzej Marynowski i Henryk Zyto, ale na razie bez sukcesów. A Wiesboeck, przed tygodniem ostatni w Chorzwie, jest mistrzem świata!

wyścigi Konne

DEBIUTY DWULATKÓW

(P) W środę 12.IX. debiutuje 13 dwulatków pełnej krwi, warto je będzie zobaczyć. W IV gonitwie biegnie klacz Pejsanka od Pytli, matki sławnego Pawimenta. W II biegu liczymy na Bratanka, półsiostkę dobrej Barmanki ze Stadny Kozienice. Szanse ma też startująca w VI gonitwie Impala.

Dobre konie 3-letnie zapisano do Nagrody Amuratha dla arabów. Konkurencja jest wyrównana, najbardziej liczymy na Monogram i Mahonia. Jedyna klacz w stawce (Pieczęć) szanse ma niebyć wielkie.

Do biegu objętego zakładem trzykonnym wyjdzie na start 10 trzylatków IV grupy. Wszystkie w tej grupie może zdążyć, choć naszym zdaniem: Parasz, Nekritos, Cygareta i Drobetta stoją na straconej pozycji.

NASZE IPY

Sroda — 12.IX., godz. 13.30.
Gon. I — Ataman, Czerkies.
Gon. II — Bratanka, Eoka.
Gon. III — Mostek, Eoka.
Gon. IV — Pejsanka, Narce.
Gon. V — Monogram, Mahonia.
Gon. VI — Scpio, Trubadur.
Gon. VII — Impala, Drobetta.
Gon. VIII — Samura, Dama.
Kier. (W.K.)

NA MARGINESIE DNIA

PO „STRZEMIENNYM”

KRAKÓW. Informacja „Dziennika Polskiego”: „Krajkowski legendarny „zaczarowany dorożkarz” — Jan Kaczora postanowił definitywnie zrezygnować z przewożenia pasażerów, osadzając na siódle swego zaczarowanego wehikułu syna Stanisława”.

WKŁAD W WYKLAD

LUBLIN. Z publikacji „Kuriera Lubelskiego”: „Jego wykład, jak zawsze, jest przejrysty i napisany klarowną polszczyzną”.

ANEKS DO „EEE”

KRAKÓW. W rubryce „Dziennika Polskiego” — „Kłopoty z językiem” — czytamy: „Pisze Pan o „magnimym stosowaniu w radiu i telewizji i wręcz nadawaniu” partycykli NO na początku zdania. Polskie społeczeństwo jest słusne; jawisko to zostało już zarejestrowane przez specjalistów”.

CO (NIE)DZIENIE

POZNAN. Notatka „Expressu Poznańskiego”: „Co-dziennie kuracjusze przebywają tłumnie do Parku Zdrojowego, by pościć niecodzienne widowisko...”.

ZET-ES

Z „Życiem” w zajezdni MZK

Tajniki komunikacji



Jedna z grup uczestników wycieczki na placu postojowym „Ikarusów”

W niedzielę, już po raz drugi w tym roku, Czytelnicy „Życia” uczestniczyli w wycieczce zorganizowanej z okazji jubileuszu 35-lecia naszej gazety. Tym razem zwiedzaliśmy placówkę ściśle związaną z codziennym życiem mieszkańców stolicy — zajezdni autobusową i tramwajową Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, przy ul. Woronicza.

Czytelnicy „Życia”, w grupach, rozpoczęli zwiedzanie od biurowca zakładu R-7, który oplekują się „Ikarusami”. Tu w kilku słowach nasi prze-

wodnicy MZK przedstawiali historię zakładu. Zajezdnia autobusowa przy ul. Woronicza pracuje od 1962 r. Obsługiwała wtedy... „Ikarusy”, ale nie te nowe, które obecnie jeżdżą po Warszawie, tylko wcześniejsze typy — wozy, które już dawno się wysłuszyły. Obecnie w zakładzie pozostało jeszcze parę starych „Jelczy”, które pojeżdżą do połowy przyszłego roku, wtedy ich miejsce zajmą tylko pojeżdżące i nowocześniejsze przegubowe „Ikarusy”.

Tuż za bramą zajezdni znajduje się dyspozytornia. Tutaj każdy kierowca po powrocie z trasy oddaje swoją kartę drogową, na której wypisane są godziny wyjazdu z zakładu i powrotu. W ten sposób kontroluje się, czy wóz znajdował się przez określoną liczbę godzin na trasie.

Następny etap to stacja paliw. Do zbiorników „Ikarusa” mieści się ok. 200 l oleju na pedał. Co starcza na przejechanie około 450–500 kilometrów. Na zatankowanie tak znacznej ilości paliwa potrzeba ok. 4 minut.

Prosto ze stacji paliw każdy autobus jedzie do hali, w której przechodzi odpowiednio za-



Na stanowisku kontroli hamulców autobusów.

kanal, gdzie mechanicy dokonują oględzin kół, przewodów, zmieniają smary. Przewodnicy informują, że każdy autobus przejeżdża przeciętnie ok. 300 km dziennie. Aby utrzymać pojazdy w dobrym stanie technicznym konieczne są własne prace przeglądowe. Podobnie zaszła jak i kontrola hamulców, która przeprowadza się przy pomocy specjalnego urządzenia. Wszystkie hamulce „Ikarusa”

pojazd obsługiwany jest przez dwóch kierowców, jeżdżących na zmianę.

Zwiedzający zadawali wiele pytań. Często dotyczyły one szczegółów technicznych. Interesowano się również warunkami pracy kierowców i mechaników autobusowych. Na wszystkie pytania nasi przewodnicy udzielali wyczerpujących odpowiedzi.

Po autobusach kolej na tramwaje. Tu zwiedzanie ogranicza się praktycznie do dużej hali, gdzie dokonuje się codziennych przeglądów technicznych. Każdy motorniczek musi być również elektrykiem.

Cała hala, w której bazyją tramwaje, składa się z siedmiu kanałów. Tramwaj nie ma takich możliwości manewrowania jak autobus, a każdy zespół wagonowy musi przejechać przez kanał, gdzie sprawdza się działanie poszczególnych układów.



Na stanowisku kontroli hamulców autobusów.

Przeglądy techniczne tramwajów dokonywane są z dużą starannością. Chodzi o wyeliminowanie ewentualnych awarii, które jak wiadomo to doświadczenia, mogą powodować przerwy w ruchu.

Uczestnicy wycieczki z zadowoleniem stwierdzili, że warto było poświęcić pracę takiego zakładu, jak zajezdnia tramwajowa i autobusowa. Była to okazja, by spojrzeć na działal-



W zajezdni tramwajowej sieć kanałów. Tu dokonuje się przeglądów i napraw.

Fot. Działalność Kwiecień

biegi kosmetyczne. Najpierw do środka wozu wchodzi ekipa sprzątająca. W ciągu kilku minut wnętrze autobusu jest odkurzone. Potem wóz powolutku wjeżdża na mechaniczną myjnię. Tutaj fotokontrola uruchamia poszczególne spryskiwacze i szczotki, które ze wszystkich stron szorują karoserię wozu. Po takiej „kolekcji” autobus lśni czystością.

Kolej teraz na przeglad podwozia. Autobusy wjeżdżają na

muszą wytrzymać obciążenie ok. 60 ton, aby jazda była bezpieczna.

Po kontroli układu kierowniczego, napędowego i hamulcowego jeżdżą tylko regulacja świateł i autobus gotowy jest do wyjazdu na trasę. Nasi Czytelnicy dowiadują się, że przewoźnicy wozu opuszczają zakład o godz. 4 rano, a ostatnie jeżdżą po godz. 1 w nocy (oczywiście oprócz tych, które obsługują linie nocne). Każdy

nowy MZK z nieco innej strony, niż tylko oczami użytkownika autobusów i tramwajów, którymi codziennie jeżdżymy do pracy i domu. Słowa podziękowań skierowane do dyrekcji MZK, która umożliwiła nam zorganizowanie tej wycieczki, a także naszym przewodnikom po obu zakładach i pracownikom, którzy w interesujący sposób przedstawili swój zakład odpowiadając na wiele pytań.

Redakcja dziękuje również instytucjom, które pomagają nam w organizowaniu kolejnych wycieczek — Warszawskiemu Przedsiębiorstwu Turystycznemu „Syrena”, Warszawskiej Fabryce Tworzyw Sztucznych i Zjednoczeniu „Pollena” (saw).

R-234-0

SPÓŁDZIELCZA PRZYCHODNIA PEDIATRYCZNA

w Radomiu, ul. Crysta 1 tel. 238-78

czynna: wtorki, piątki w godz. 16–18

— leczenie, poradnictwo w zakresie pielęgnacji i prawidłowego żywienia niemowląt. Przyjmuje ordynator. Specjalista chorób dzieci — endokrynolog dziecięcy.

R-234-0

KOBIE TO! jeśli jesteś w ciąży pamiętaj,

że moc twoją zawiera cenny składnik, z którego wytwórnia jako jedyna w kraju produkuje poszukiwany w lecznictwie lek hormonalny.

WYTWÓRNIA SUROWIC I SZCZEPIONEK W LUBLINIE „BIOMED”

kupuje mozz z wczesnych okresów ciąży

od 2 do 5 miesięcy ciąży

PŁACĄC ZA 3-MIESIĘCZNĄ DOSTAWĘ 2100 ZŁ

Szczegółowych informacji udzielają i zgłoszenia przyjmują w Radomiu:

1. Położne Poradni „K” ul. Świerczewskiego 8
2. Położne Poradni „K” ul. Kościuszki 6
3. Położne Poradni „K” ul. Struga 57
4. Położne Międzyzakładowe Przychodni Lek. Gabinet Ginekologiczny, ul. Żeromskiego 51
5. Położne Międzyzakładowe Przychodni Lek. „Radoskość”, Poradnia „K”, ul. Domagalskiego 7.

R-236-0

CO GDZIE

TEATR

Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego — Pierwszy dzień wolności — godz. 19.

KINA

Bahyt: „Dzien weselny”. prod. USA. lat 35. godz. 9.15, 13.30, 17.45, „Wielna zona”. prod. franc. lat 18. godz. 11.30, 15.45, 19.

Przyjacieli: „Panowie dbajcie o żony”. prod. franc. b/o. godz. 18.30, 17.30 i 19.30. „Do krwi ostatniej”. prod. pol. L. 12. (seansy organizowane).

Pokolenie: „Dziadek do orzechów”. prod. pol. lat 12. godz. 9, 11 i 13. „Policja dziekuje”. prod. włoskiej lat 18. godz. 15 i 17. „Gdziekolwiek jesteś panie prezydencie”. prod. pol. lat 12. godz. 19.

Odeon: kino nieczynne.

Rei: „Abba”. prod. szwedz. b.o. godz. 11 i 13.30. „Panny z Wilna”. prod. pol. lat 15. godz. 17.30 i 19.30. „Twarz anioła”. prod. pol. lat 15. godz. 9 i 12.30.

Walter: — kino nieczynne.

WYSTAWY

Muzeum Okręgowe przy ul. Nowickiej 13 — wystawa galerii malarstwa polskiego XIX i XX wieku. Z radomskich wystaw artystycznych 1945–1978. Malarstwo — grafika — rysunek — rzeźba. Wystawa z okazji 25-lecia PRU. Witrzyn Plastyczne „ART” — wystawa malarstwa i rzeźby radomskiej — Peter Gemes (Węgry).

Klub „Empik”: Piotr Ozerski — „Ale formy rzeźbiarskie”. 19. godz. 16 i 18.30. Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych — Polskie Instrumenty Muzyczne i wnętrza zamkowe czynne codziennie w godz. 10–18 w soboty 9–13.30 w niedzielę i dni powiatowe — nieczynne.

WARKA — Muzeum im. Pułaskiego czynna codziennie oprócz niedziel i dni powiatowych w godz. 10–18 w soboty 9–13.30 w niedzielę i dni powiatowe — nieczynne. ZWOLEN — Muzeum im. Jana Kochanowskiego w Czarnoleśie — ekspozycja stała. „Życie i twórczość Jana Kochanowskiego”.

KINA W TERENIE

BIAŁOBRZEGI — Kino „Pilić”. „Serpico”. prod. włoskiej lat 18. godz. 16 i 18.30.

DZIEWICA — Kino „Świeża”. „Włosa panie sierżancie”. prod. b/o. godz. 17 i 19.

GARBATKA — Kino „Las”. „Republika Czysta”. prod. jug. lat 15. godz. 17 i 19.

HEZA — Kino „Zamek”. „Gomnie a? Cie zlepie”. prod. pol. b/o. godz. 18.

KOZIECIE — Kino „Znicz”. „Test pilota Pirxa”. prod. pol. lat 15. godz. 17 i 19.

GROJEĆ — Kino „Odra”. „Sto koni do stu brzołów”. prod. pol. lat 15. godz. 18 i 19.30.

LIPSKO — Kino „Razorka”. „Białe Maru”. prod. pol. lat 15. godz. 16 i 18.30.

NOWE MIASTO — Kino „Pilić”. „Noc i dzień”. prod. pol. cz. i i 11. lat 12. godz. 17 i 19.

MOGIELNICA — Kino „Zwycięstwo”. „Szeregi”. prod. USA lat 15. godz. 16 i 18.30.

PIONKI — Kino „Chemik”. „Ocalić nulesto”. prod. pol. lat 12. godz. 17. „Edukacja specjalna”. prod. jug. lat 15. godz. 19.

PRZYTYK — Kino „Zabeta”. „Zimny”. prod. pol. lat 11. godz. 17.30 i 19.30. „Mama”. prod. rum. b/o. godz. 15.30.

SZYDŁOWIEC — Kino „Gomnie”. „Co mi zrobisz tak mnie zlapiesz”. prod. pol. lat 18. godz. 16 i 18.30.

WIERZBICA — Kino „Wenus”. „Bestia”. prod. pol. lat 18. godz. 16 i 18.30.

WARKA — Kino „Przyjaśń”. „Mordercy”. prod. NRD. lat 18. godz. 16 i 18.30.

ZWOLEN — Kino „Świt”. „Niemowidła Sarah”. prod. ANG. lat 12. godz. 17 i 19.

DYŻURY APTEK (RADOM)

Apteka nr 18 przy pl. Konstytucji 3 i nr 19 przy pl. Zwycięstwa 7. Doradza pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Kochanowskiej. Pogotowie Dentystyczne czynne codziennie w godz. 22–7 przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja Służby Zdrowia 406-71.

TELEFONY (RADOM)

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, komenda MO 391-91, pomoc drogowa 608, pogotowie kanalizacyjne 409-85, pogotowie gazowe czynne w godz. 1–23 (317-17) 22–7 (324-36) w niedzielę i święta 400-97, pogotowie taksówkowe przy pl. Konstytucji 228-82, przy ul. Grodzkiej 228-82, przy dworcu PKP 228-82, przy Zetki i Wiatry 418-19, informacja PKP 239-50, PKP 267-78, informacja usługowa 367-85.

TELEFONY W TERENIE

BIAŁOBRZEGI — pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie energetyczne 998, postój taksówek 725, szalaz myśliwski 611, sklep „Dacia” 742.

DZIEWICA — pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, komenda MO 391-91, pomoc drogowa 608, pogotowie kanalizacyjne 409-85, pogotowie gazowe czynne w godz. 1–23 (317-17) 22–7 (324-36) w niedzielę i święta 400-97, pogotowie taksówkowe przy pl. Konstytucji 228-82, przy ul. Grodzkiej 228-82, przy dworcu PKP 228-82, przy Zetki i Wiatry 418-19, informacja PKP 239-50, PKP 267-78, informacja usługowa 367-85.

GROJEĆ — pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, komenda MO 391-91, pomoc drogowa 608, pogotowie kanalizacyjne 409-85, pogotowie gazowe czynne w godz. 1–23 (317-17) 22–7 (324-36) w niedzielę i święta 400-97, pogotowie taksówkowe przy pl. Konstytucji 228-82, przy ul. Grodzkiej 228-82, przy dworcu PKP 228-82, przy Zetki i Wiatry 418-19, informacja PKP 239-50, PKP 267-78, informacja usługowa 367-85.

HEZA — pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, komenda MO 391-91, pomoc drogowa 608, pogotowie kanalizacyjne 409-85, pogotowie gazowe czynne w godz. 1–23 (317-17) 22–7 (324-36) w niedzielę i święta 400-97, pogotowie taksówkowe przy pl. Konstytucji 228-82, przy ul. Grodzkiej 228-82, przy dworcu PKP 228-82, przy Zetki i Wiatry 418-19, informacja PKP 239-50, PKP 267-78, informacja usługowa 367-85.

KOZIECIE — pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, komenda MO 391-91, pomoc drogowa 608, pogotowie kanalizacyjne 409-85, pogotowie gazowe czynne w godz. 1–23 (317-17) 22–7 (324-36) w niedzielę i święta 400-97, pogotowie taksówkowe przy pl. Konstytucji 228-82, przy ul. Grodzkiej 228-82, przy dworcu PKP 228-82, przy Zetki i Wiatry 418-19, informacja PKP 239-50, PKP 267-78, informacja usługowa 367-85.

LIPSKO — pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, komenda MO 391-91, pomoc drogowa 608, pogotowie kanalizacyjne 409-85, pogotowie gazowe czynne w godz. 1–23 (317-17) 22–7 (324-36) w niedzielę i święta 400-97, pogotowie taksówkowe przy pl. Konstytucji 228-82, przy ul. Grodzkiej 228-82, przy dworcu PKP 228-82, przy Zetki i Wiatry 418-19, informacja PKP 239-50, PKP 267-78, informacja usługowa 367-85.

MOGIELNICA — pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, komenda MO 391-91, pomoc drogowa 608, pogotowie kanalizacyjne 409-85, pogotowie gazowe czynne w godz. 1–23 (317-17) 22–7 (324-36) w niedzielę i święta 400-97, pogotowie taksówkowe przy pl. Konstytucji 228-82, przy ul. Grodzkiej 228-82, przy dworcu PKP 228-82, przy Zetki i Wiatry 418-19, informacja PKP 239-50, PKP 267-78, informacja usługowa 367-85.

NOWE MIASTO — pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, komenda MO 391-91, pomoc drogowa 608, pogotowie kanalizacyjne 409-85, pogotowie gazowe czynne w godz. 1–23 (317-17) 22–7 (324-36) w niedzielę i święta 400-97, pogotowie taksówkowe przy pl. Konstytucji 228-82, przy ul. Grodzkiej 228-82, przy dworcu PKP 228-82, przy Zetki i Wiatry 418-19, informacja PKP 239-50, PKP 267-78, informacja usługowa 367-85.

PRZYTYK — pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, komenda MO 391-91, pomoc drogowa 608, pogotowie kanalizacyjne 409-85, pogotowie gazowe czynne w godz. 1–23 (317-17) 22–7 (324-36) w niedzielę i święta 400-97, pogotowie taksówkowe przy pl. Konstytucji 228-82, przy ul. Grodzkiej 228-82, przy dworcu PKP 228-82, przy Zetki i Wiatry 418-19, informacja PKP 239-50, PKP 267-78, informacja usługowa 367-85.

SZYDŁOWIEC — pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, komenda MO 391-91, pomoc drogowa 608, pogotowie kanalizacyjne 409-85, pogotowie gazowe czynne w godz. 1–23 (317-17) 22–7 (324-36) w niedzielę i święta 400-97, pogotowie taksówkowe przy pl. Konstytucji 228-82, przy ul. Grodzkiej 228-82, przy dworcu PKP 228-82, przy Zetki i Wiatry 418-19, informacja PKP 239-50, PKP 267-78, informacja usługowa 367-85.

WIERZBICA — pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, komenda MO 391-91, pomoc drogowa 608, pogotowie kanalizacyjne 409-85, pogotowie gazowe czynne w godz. 1–23 (317-17) 22–7 (324-36) w niedzielę i święta 400-97, pogotowie taksówkowe przy pl. Konstytucji 228-82, przy ul. Grodzkiej 228-82, przy dworcu PKP 228-82, przy Zetki i Wiatry 418-19, informacja PKP 239-50, PKP 267-78, informacja usługowa 367-85.

ZWOLEN — pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, komenda MO 391-91, pomoc drogowa 608, pogotowie kanalizacyjne 409-85, pogotowie gazowe czynne w godz. 1–23 (317-17) 22–7 (324-36) w niedzielę i święta 400-97, pogotowie taksówkowe przy pl. Konstytucji 228-82, przy ul. Grodzkiej 228-82, przy dworcu PKP 228-82, przy Zetki i Wiatry 418-19, informacja PKP 239-50, PKP 267-78, informacja usługowa 367-85.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPŁEJ w Radomiu ul. Żelazna 18 ZATRUDNI w nowo powstającym Zakładzie Remontów i Modernizacji Ciepłownictwa:

- Kierownika Zakładu Remontowego,
- Kierownika Pracowni Programowania i Koszów
- Kierownika Pracowni Kosztorysowej
- Specjalistów-projektantów konstrukcji budowlanych
- Specjalistów-projektantów instalacji wod.-kan. i went.
- Specjalistów-projektantów ds. elektrycznych i AKP
- 84. mistrzów ds. remontów kotłów wysokoprężnych
- 61. projektantów ds. instalacji c.o.
- Specjalistę ds. uzgodnień dokumentacji
- Specjalistę ds. mech.-elektrycznych.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego dla Pracowników Gospodarki Komunalnej z dnia 28.12.1974 r.

Chętnych prosimy o zgłaszanie się do Działu Służby Pracowniczej WPEC — Radom ul. Żelazna 18. R-229-0

WOLBROMSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL” w Wolbromiu

SKUPUJĄ OPONY

nadaje się do bieżnikowania — trakcji szybkiej i wytrzymałości:

825 x 20, 900 x 20 i 1100 x 20 diagonalne i radialne.

Opony przyjmowane są w każdym dniu tygodnia, z wyjątkiem niedziel, świąt i dni ustawowo wolnych od pracy, w godz. od 7.00 do 12.00.

R-225-0

DZIEWICA — apteka 23, ośrodek zdrowia 24, postój taksówek 53, posterunek MO 67, restauracja „Zamkowa” 77, dworzec PKP 67, przedszkole 19.

GROJEĆ — pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, komenda MO 391-91, pomoc drogowa 608, pogotowie kanalizacyjne 409-85, pogotowie gazowe czynne w godz. 1–23 (317-17) 22–7 (324-36) w niedzielę i święta 400-97, pogotowie taksówkowe przy pl. Konstytucji 228-82, przy ul. Grodzkiej 228-82, przy dworcu PKP 228-82, przy Zetki i Wiatry 418-19, informacja PKP 239-50, PKP 267-78, informacja usługowa 367-85.

HEZA — apteka 24, ośrodek zdrowia 24, postój taksówek 53, posterunek MO 67, restauracja „Zamkowa” 77, dworzec PKP 67, przedszkole 19.

KOZIECIE — apteka 24, ośrodek zdrowia 24, postój taksówek 53, posterunek MO 67, restauracja „Zamkowa” 77, dworzec PKP 67, przedszkole 19.

LIPSKO — apteka 21, dom kultury 131, kawiarnia 89, kino 134, dworzec PKP 303, posterunek MO 67, pogotowie ratunkowe 999, przychodnia rejonowa 164, straż pożarna 160, szpital — dział pomocy doradcznej 90, posterunek energetyczny 161, postój taksówek 136, CPN 74.

NOWE MIASTO — apteka 45, dworzec PKP 291, posterunek MO 1, szpital rejonowy 55, postój taksówek 88, urząd miasta i gminy — naczelnik 363, straż pożarna 8, gmina spółdzielnia 27, gościnia 48, kawiarnia 150, przychodnia rejonowa 45.

MOGIELNICA — apteka 10, gmina spółdzielnia 8, kino 44, ośrodek zdrowia 1, posterunek MO 7, stacja PKP 30, straż pożarna 88, naczelnik 146, księgarnia 61, przychodnia rejonowa 80.

PIONKI — pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, komenda MO 391-91, pomoc drogowa 608, pogotowie kanalizacyjne 409-85, pogotowie gazowe czynne w godz. 1–23 (317-17) 22–7 (324-36) w niedzielę i święta 400-97, pogotowie taksówkowe przy pl. Konstytucji 228-82, przy ul. Grodzkiej 228-82, przy dworcu PKP 228-82, przy Zetki i Wiatry 418-19, informacja PKP 239-50, PKP 267-78, informacja usługowa 367-85.

PRZYTYK — apteka 24, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 88, straż pożarna 53, przedszkole 50.

PRZYTYK — apteka 24, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 88, straż pożarna 53, przedszkole 50.

PRZYTYK — apteka 24, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 88, straż pożarna 53, przedszkole 50.

PRZYTYK — apteka 24, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 88, straż pożarna 53, przedszkole 50.

PRZYTYK — apteka 24, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 88, straż pożarna 53, przedszkole 50.

PRZYTYK — apteka 24, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 88, straż pożarna 53, przedszkole 50.

PRZYTYK — apteka 24, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 88, straż pożarna 53, przedszkole 50.

PRZYTYK — apteka 24, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 88, straż pożarna 53, przedszkole 50.

PRZYTYK — apteka 24, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 88, straż pożarna 53, przedszkole 50.

PRZYTYK — apteka 24, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 88, straż pożarna 53, przedszkole 50.

PRZYTYK — apteka 24, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 88, straż pożarna 53, przedszkole 50.

PRZYTYK — apteka 24, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 88, straż pożarna 53, przedszkole 50.

PRZYTYK — apteka 24, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 88, straż pożarna 53, przedszkole 50.

PRZYTYK — apteka 24, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 88, straż pożarna 53, przedszkole 50.

PRZYTYK — apteka 24, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia

Pół roku przed terminem

Automatyzacja radomskiego węzła telekomunikacyjnego

Pół roku przed terminem brygady Okręgowego Urzędu Telekomunikacji Międzyzłazostowej z Lublina, Łódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych i Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego w Radomiu zakończyły automatyzację radomskiego węzła telekomunikacyjnego. Efekt wykonania robót specjalistycznych o wartości 60 mln zł jest przekazanie automatycznych połączeń telefonicznych z Radomia do Białobrzegów, Kozienic, Przysuchy i Zwoleń.

Z Radomia do Białobrzegów numerem kierunkowym jest 13, po której wykręceniu i bez oczekiwania na sygnał można wybierać samodzielnie numer abonenta białobrzęskiego. W odwrotnym kierunku numer kierunkowy brzmi — 88. Abonenci radomscy łącząc się z Przysuchą najpierw wykręcają numer kierunkowy 887 a następnie (po usłyszeniu długiego sygnału) sami wybierają numer danego abonenta w Przysusze. W odwrotnym kierunku najpierw wybieramy numer — 48. Aby uzyskać automatyczne połączenie telefoniczne ze Zwoleńcem należy najpierw wykręcić numer kierunkowy 886 a następnie (po usłyszeniu sygnału ciągłego) — żądany numer abonenta zwoleńskiego. Ze Zwoleń do Radomia numer kierunkowy jest — 48. Wreszcie najnowsze połączenie automatyczne z Radomia do Kozienic uzyskuje się po wykręceniu numeru kierunkowego — 14 a następnie (bez oczekiwania na sygnał) numeru danego abonenta kozienickiego. W odwrotnym kierunku czyli z Kozienic do Radomia łączy się po wykręceniu numeru kierunkowego 48.

Ślad naszych artykułów

W odpowiedzi na felleton „Klucz do reklamy” otrzymałm korespondencję podpisaną przez wiceprezesa d/s handlu w WSS „Społem” — Adama Garbarczyka. Wynika z niej, że istotnie okna wystawowe w SDH „Sesam” są zamknięte na klucz, który posiada dekoratorka zajmująca się przygotowywaniem okresowych ekspozycji. Odchodząc na urlop dekoratorka przekazała jednak klucze kierownikowi piętra.

Celem uniknięcia w przyszłości podobnych sytuacji całemu personelowi udzielono niezbędnych wskazówek dotyczących prawidłowej i fachowej obsługi klientów. Ponadto, wszystkie artykuły znajdujące się na wystawie, których chwilowy brak wystąpił w sprzedaży zostały zastąpione towarami o pełnej podaży a więc dostępnymi dla kupujących.

Jak poinformowała nas Wojewódzki Konserwator Zabytków mgr Ewa Kierzkowska-Kalinowska administracja budynku przy ul. Malczewskiego 20 nigdy nie występowała o wyrażenie zgody na pokrycie dachu materiałem zastępczym. W uzasadnionych przypadkach, nawet przy obiektach o wysokich wartościach zabytkowych, ze względu na trudności materiałowe w zasadzie wyraża się zgodę na krycie dachu materiałem zastępczym. (mz)

Dzień Radomia

EGZAMIN PLYWACKI. Dziś 11 bm. Zarząd Województwa Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego organizuje egzamin na specjalną kartę pływacką, tzw. złoty czepek. Egzamin odbędzie się na zalewie w dzielnicy Borki. Kandydaci winni mieć ukończone 18 lat, posiadać zaświadczenie lekarskie oraz fotografie. Opłata wynosi 100 zł. Egzamin rozpoczyna się o godzinie 17. Zapisy u kierownika zalewu.

KOMENDA MIEJSKA MO w Radomiu prowadzi dochodzenie w sprawie włamań do samochodów osobowych na parkingach w dzielnicy Ustronie-Młodzianów oraz w sprawie kradzieży motocykli jakie miały miejsce na terenie Radomia u maju, czerwca i lipca br. Osoby pokrzywdzone proszone są o zgłoszenie do komisariatu MO przy ul. Żurawiej 14 pokój nr 4 w godzinach 8—16.

ZGUBA. Legitymacja studenta wydana przez Wyższą Szkołę Inżynierską na nazwisko — Waldemar Ciszewski jest o odebrania w redakcji. W redakcji znajduje się także do odebrania zegarek męski szwajcarski, który został znaleziony wieczorem 4 bm. w autobusie linii „3”. (bw)

Abonenci korzystający z automatycznych połączeń telefonicznych powinni pamiętać, że koszt rozmowy z Radomia do Białobrzegów i Kozienic wynosi — 1 zł co 30 sekund, bez względu na porę dnia czy nocy. W przypadku automatycznych rozmów telefonicznych z abonentami w Przysusze i Zwoleń w godz. 6—16 opłata wynosi 1 zł za każde 10 sek. a w godz. 16—6 1 zł za każde 20 sekund rozmowy. Wysokość taryf jest ściśle związana z odległością, która w telekomunikacji dzielona jest na tzw. strefy.

Przypomnijmy, że automatyczne międzymiastowe połączenia telefoniczne z Radomia istnieją do Warszawy (numer kierunkowy 82), Kielc (nr — 846), Lublina (nr 881) i Ostrowca Świętokrzyskiego (nr 845). Jeszcze w br. brygady WUT systemem gospodarczym uruchomią automatyczne połączenie telefoniczne pomiędzy Radomiem a Grojcem. O szczegółach poinformujemy po zakończeniu prowadzonych robót. TMZ

Ze znakiem „Uniprot”

Urządzenie które chroni przed... przeciągami

130-osobowa załoga Zakładu Urządzeń Odpylających w Radomiu wchodzić w skład Zjednoczonych Zakładów Urządzeń Technicznych „Uniprot” w Łodzi specjalizuje się w produkcji urządzeń wentylacyjnych i odpylających. Dzięki tej specjalizacji w br. młoda załoga wyprodukuje około 1000 odkurzaczy przemysłowych „Polod” oraz 600 kurtyn powietrznych.

Odkurzacze zdają doskonale egzamin w dużych zakładach przemysłowych takich jak Cementownia „Przyjaźń” ale również w czasie sprzątania SAM-ów a nawet pomieszczeń dworca lotniczego na Okęcu w Warszawie. Kurtyny powietrzne natomiast, wytwarzane na podstawie licencji francuskiej firmy „Neu” używane są do zabezpieczenia pomieszczeń przed stratami ciepła, chronią przed przeciągami a nawet przed owadami próbującymi przedostać się do wnętrza.

Nowe potrzeby odbiorców oraz konieczność zmniejszenia zużycia energii i paliw spowodowały, że w zakładzie doświadczałym „Uniprotu” trwają próby nowych modeli odkurzaczy, wentylatorów i kurtyn powietrznych, które wyposażone będą w mniejsze silniki zużywające mniej energii elektrycznej. Wszystko

Do redaktora „Życia”

Jestem motocyklistą i na podstawie codziennych obserwacji twierdzę, że w Radomiu jesteśmy traktowani jako gorsza grupa użytkowników dróg czy klientów sklepów oraz stacji benzynowych. Za pośrednictwem „Życia” chciałbym więc zapytać, gdzie możemy zaopatrzyć się w niezbędne części zamiennne, żarówki czy inne akcesoria? Na stacji CPN przy ul. Struga do dyspozycji motocyklistów jest tylko jedna banka używana do przyrządzania mieszanek gdyż pozostałe, jak twierdzi obsługa, ukradli... klienci. Wreszcie motocykliści mają zakaz wjazdu swymi pojazdami w okolice Szpitala Wojewódzkiego zupełnie jakby byli bardziej uciążliwi od samochodów.

Wierzę, że władze komunikacyjne miasta wezmą pod uwagę moje uwagi i sytuacja motocyklistów w Radomiu ulegnie poprawie.

Arkadiusz M.
(nazwisko znane redakcji)

W MDK nauka języków obcych

Chcąc umożliwić młodzieży naukę języków obcych, w bieżącym roku szkolnym Młodzieżowy Dom Kultury organizuje kursy języków obcych dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy przyjmowane są na naukę języka angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Zajęcia w grupach zaawansowanych prowadzone będą pod kątem przygotowania do egzaminów na studia wyższe.

Zapisy przyjmuje sekretariat Młodzieżowego Domu Kultury ul. Mickiewicza 31. (bw)

W poszukiwaniu dobrej stancji

Problemy zamiejscowej młodzieży

Ten problem — i to od wielu lat — dobrze znany jest zamiejscowym uczniom. Znaleźć stancję. Wygodną, gwarantującą chociażby w miarę dobre warunki do nauki i wypoczynku oraz niedroga. Starsi uczniowie, którzy od dawna mieszkają na stancji — mają już na ogół swoje lokum. W gorszej sytuacji znajduje się ta grupa młodzieży, która dopiero rozpoczyna naukę w liceum bądź technikum a zbyt duża odległość jest zbyt męcząca na codzienne dojazdy.

Uczniowskie stancje. W dalszym ciągu są potrzebne. Miejsce w internatach jest zbyt mało jak na istniejące potrzeby. Dodać też trzeba, że tylko niektóre radomskie szkoły zawodowe prowadzą internaty, natomiast licea ogólnokształcące nie dysponują ani jednym internatem.

Przyjmę ucznia...

Rokrocznie na murach szkół, słupach, na przystankach autobusowych w pierw-

szych dniach nauki rozlepiane są kartki z napisem: przyjmę ucznia (lub dwóch) na stancję, warunki bardzo dobre. Dalej jest informacja o dojeździe, ewentualny telefon. Ogłoszenia te budzą zainteresowanie. Bo jeśli nie ma w Radomiu cioci lub wujka, trzeba gdzieś ulokować ucznia. Poszukiwanie stancji nasila się szczególnie w okresie jesienno-zimowym.

Jadą więc rodzice pod wskazane adresy, oglądają pokoje, uzgadniają warunki. Ale czy zawsze znajdują odpowiednią stancję?

Niestety, różnie z tym bywa. W ogłoszeniu mowa jest o dobrych a nawet bardzo dobrych warunkach a w praktyce okazuje się, że właściciel dąży przede wszystkim do osiągnięcia tylko i wyłącznie korzyści finansowych. Niejednokrotnie — co potwierdzili nauczyciele — bywało i tak, że w jednym niewielkim pokoju mieszkało czterech a nawet więcej uczniów. Właściciel stancji surowo przestrzegał godzin, do których uczniowie mogli palić światło, nie pozwalając korzystać z łazienki. Dbał jedynie o to, aby regularnie płacono mu miesięczną należność.

Oczywiście, te negatywne przykłady nie świadczą, że wszędzie jest źle. Kontrole pedagogów, a także rodziców uczniów wykazały również, że w wielu wypadkach stancje prowadzone są wzorowo, właściciele interesują się postępiami w nauce swych podopiecznych, a nawet chodzą na okresowe spotkania z nauczycielami. Oby takich stancji było jak najwięcej.

Wszystkie stancje powinny być znane dyrekcji szkół, do których uczęszcza uczeń — poinformowano nas w Wydziale Oświaty i Wychowania. Pozwala to na okresowe kontrole, w czasie których wychowawcy mogą poznać warunki w jakich uczeń mieszka. Zdarza się jednak, że niekiedy są też i tzw. dzikie stancje. Nauczyciele dowiadują się o nich dopiero po pewnym czasie.

Stancja drugim domem

Uczniowskie stancje winny być znane dyrekcjom szkół. To dobrze. Właściciele otrzymują nawet specjalnie opracowane regulaminy, w którym poszczególnie punkty określają obowiązki prowadzącego stancję w czasie całorocznego pobytu ucznia. Warto więc zastanowić się nad tym, zanim jeszcze zostanie podjęta decyzja o przyjęciu młodzieży pod swój dach.

Dopóki nie będzie wystarczającej liczby miejsc w internatach, stancje w dalszym ciągu są potrzebne. Spełniają one zresztą dużą rolę opiekuńczo-wychowawczą. Problem jednak w tym, aby właściciele naprawdę zapewnili młodzieży godziwe warunki do nauki i wypoczynku, interesowali się ich postępiami w nauce, stworzyli domową atmosferę. Wtedy uczniowie będą mogli powiedzieć — to mój drugi dom.

B. WYCISZKIEWICZ

Kursy tańca dla młodzieży

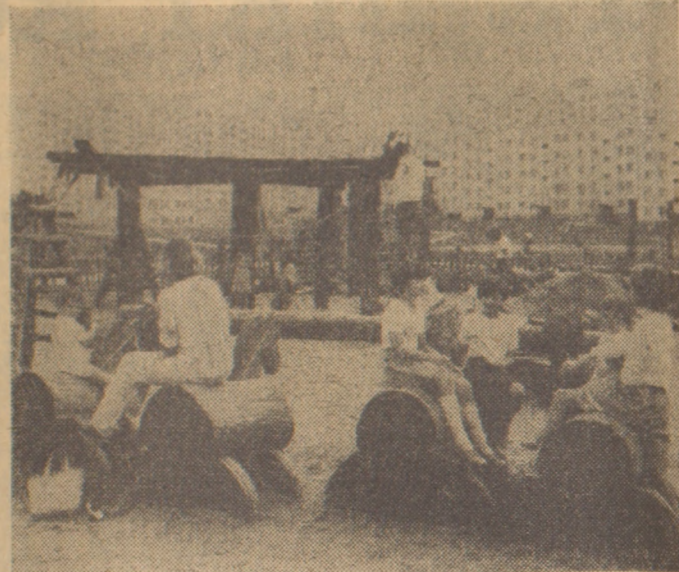
Wzorem lat ubiegłych Zakładowy Dom Kultury Radomskich Zakładów Przemysłu Skórzanego „Radaskor” w okresie jesienno-zimowym organizuje kursy tańca towarzyskiego dla młodzieży. W programie nauka aktualnych tańców dyskotekowych, ciągle modnych tańców w stylu standard (tango, walc wiedeński, walc angielski, foxtroty) oraz tańców latynoamerykańskich (jive, samba, cha-cha, rumba).

Zajęcia pierwszego kursu rozpoczną się około 20 września. Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela sekretariat ZDK „Radaskor” przy ul. Waryńskiego 4, tel. 210-46 codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godzinach 15—20. (bw)

Jabłka i gruszki obrodziły a w sklepach brak wyboru

Rozpoczął się zbiór wczesniejszych odmian jabłek, gruszek i śliwek. Wzrastające z dnia na dzień ilości skupowanych owoców nie znajdują jednak potwierdzenia lub odzwierciedlenia w sklepach o-

To dopiero zabawa



W dzielnicy „Ustronie” dzieci otrzymały oryginalny plac zabaw, zaprojektowany jako wioska indiańska. Bałki drewniane, wiszące liny, chaty na palach, wyrzeźbione

głowy rumaków pobudzają wyobraźnię dzieci i dostarczają tematów do zabaw. Choć wioska indiańska nie została jeszcze całkiem zagospodarowana cieszy się wielką frekwencją. Ale taki pospiech nie jest wskazany. Część nie umocowanych na stałe urządzeń niszczy się a także stwarza niebezpieczeństwo dla bawiących się dzieci. Jak najszybciej trzeba temu zaradzić.

FOT. BRONISŁAW DUDA

KRONIKA DNIA

Na skrzyżowaniu ulic Grzeźnarowskiego i Słowackiego w Radomiu Paweł Makuch kierując samochodem marki „Wartburg” nr rej. WN-8864 wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z samochodem marki „Syrena” nr rej. CB-3252 kierowanym przez Mirosława Łyżwińskiego. W wyniku wypadku nastąpiła „renn”: Marianna Łyżwińska i Andrzej Bedziński doznały ogólnych obrażeń ciała i zostali przewiezieni do szpitala.

Na ul. Wierzbickiej w Radomiu Marek Sulkowski będący pod wpływem alkoholu jadąc motocyklem marki „Minsk” nr rej. CB-1392 natoczył się o słup numer 74-letnia Helenę Pożyskę, która doznała ogólnych obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala.

Na ul. Warszawskiej w Radomiu Janusz Buta kierując samochodem marki „Nysa” nr rej. 1322-CB najechał na tył stojącego samochodu marki „Star” nr rej. 9735-TJ. W wyniku wypadku pasażerka „Nysy” Cecylia Gniadek doznała złamania nogi i przebywa w szpitalu.

Na ul. Warszawskiej Mieczysław Kornacki kierując samochodem marki „Fiat” 126p nr rej. RAA-6415 potrącił Krystinę Tyczyńską zam. przy ul. Dalekiej, która doznała wstrząsu mózgu i ran ciętych głowy. Kobieta przebywa w szpitalu.

W Faleńcach Mieczysław Rutkowski kierując samochodem marki „Syrena” nr rej. W5-44 potrącił rowerzystę Krzysztofa Papisa, zam. w Małej Wsi, który nie zasymulował zmiany kierunku jazdy i skręcił gwałtownie w lewo. Rowerzysta z ogólnymi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Grojcu.

W Mokrzycu Maciej Zółtecki będąc pod wpływem alkoholu jechał samochodem marki „Fiat” 126p nr rej. WAJ-3216. W tym samym momencie stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w przedni słup. W wyniku wypadku kierowca oraz pasażerka Krystyna Dobrzańska i Kozłowski doznały lekkich obrażeń ciała. (bw)

Nie tylko dla myśliwych

Sklep „Jedności Łowieckiej”

Przy ul. Struga 19/21 w Radomiu jest sklep „Jedności Łowieckiej”, jedna z najładniejszych placówek tego typu w Polsce. Jeszcze niewielu mieszkańców Radomia i woj. radomskiego wie o tej placówce, bo istnieje ona dopiero od 4 miesięcy.

W sklepie myśliwskim można kupić nie tylko artykuły przeznaczone wyłącznie dla członków Polskiego Związku Łowieckiego. W dniu naszej wizyty były na przykład w sprzedaży ocieplane kurtki, ciepłe, fanelowe koszule i ciepła bielizna, ozdobne kufle z ornamentyką myśliwską oraz wiele drobnych upominków takich jak breloczki, apaszkę, spinki z poroży zwierząt. Poza tym oferowano damskie torby ze skóry, paski do spodni a nawet obuwie gumowe i wyroby ze szkła i kryształu. Od czasu do czasu bywają nawet słynne serwisy porcelanowe z Cmielowa i komplety do kaw. Właściciele psów mogą zaopatrzyć się w różne akcesoria: smycze, obroże i kagańce.

Oczywiście myśliwi stanowią podstawową grupę kupujących, którzy obecnie mogą nabyć broń myśliwską produkcyjną radzieckiej i NRD-owskiej w cenie 4,1 tys. zł do 23 tys. zł. Widzieliśmy tam kilka popularnych wśród myśliwych „meridi” czyli dubeltówek produkowanych w Suhl (NRD) a nawet sztucery

O puchar ZG ZSMP

Turniej piłki nożnej

Dobiegł końca wojewódzkie rozgrywki IV Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Nożnej o puchar ZG ZSMP. W turnieju uczestniczyli przedstawiciele szkół, zakładów pracy, ognisk TKKF, LZS, OHP, spółdzielni mieszkaniowych. Rozgrywki przeprowadzane były systemem wielostopniowym, uczestniczyło w nich 1281 drużyn z udziałem 24 164 zawodników. Zawodnicy drużyn biorących udział w turnieju przepracowali ponad 48 070 godzin przy budowie obiektów sportowych i rekreacyjnych, uczestniczyli m. in. w budowie stadionu w Lipsku, stadionu TKKF „Ida-lip” w Radomiu, stadionu LKS „Zwoleńnikanka”.

W finale wojewódzkim turnieju uczestniczyły 4 drużyny: „Profel” Szydłowiec, TKKF „Walter” Radom, TKKF „Taxi” Radom i drużyna Radomskich Zakładów Naprawy Samochodów. Zwycięzłą drużyną TKKF „Taxi” z Radomia, która reprezentować będzie nasze województwo na szczeblu ogólnopolskim. (J.ch.)

produkowane na licencji austriackiej firmy „Manlicher-Ster”.

Od początku istnienia placówki patronackie stółko dobrze zaopatruje w amunicję myśliwską polską i zagraniczną. Sgawia to, że z zaopatrzeniem w amunicję stółko nie ma żadnych kłopotów bez względu na kaliber czy żądane ilości. Nieco gorzej jest z importowaną amunicją do strzelców, która sprzedawana jest w znacznie mniejszych ilościach z tej prostej przyczyny, że o wiele mniej jest posiadaczy takiej broni.

Klientami radomskiej placówki są od pewnego czasu również zżerszani i kluby sportowe posiadające sekcje strzeleckie oraz szkoły średnie zaopatrujące się właśnie w sklepie przy ul. Struga w mała kalibrową broń sportową i wiatrówkę a także niezbędną do nich amunicję.

Placówka „Jedności Łowieckiej” okazała się potrzebna w woj. radomskim. (TMZ)

Kto zapobiegliwy w usługach pełny sezon

Na progu jesieni wyraźnie wzrasta zainteresowanie usługami. Tak to już bywa, że po powrocie z urlopów przypominamy sobie o konieczności wykonania w mieszkaniu drobnych napraw: pasowania okien i drzwi, wymiany zepsutych zamków, peknniętej szyby itp. Wszystko w ramach zwykłej zapobiegliwości przed nadejściem pierwszych chłódów. Jak do tych usług przygotowana jest radomska WUSP?

134 zakłady w tym 102 na terenie Radomia wchodzi w skład Oddziału Terenowego nr 2 Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy. Jak głosi plansza umieszczona przed wejściem do biura Oddziału przy ul. Walowej 7 świadczenia są różnorodne. Można tu złożyć zamówienie na naprawę zamka czy kranu, jak i lakiernicze malowanie samochodu, naprawę sprzętu przeciwpożarowego bądź roboty stolarskie. Ogólna wartość usług przewidzianych do wykonania w bieżącym roku zamienia się kwotą 102,3 mln zł, z czego 31,2 mln zł stanowiła usługi dla ludności.

Z wypowiedzi dyrektora Oddziału Salwina Grzybka wynika, że zgłaszający się klienci powinni być dość szybko załatwiani szczególnie w tych robotach, które nie wymagają deficytowych materiałów. Nie ma zatem problemu z doposażaniem do futrnych wypoczynnych ram okiennych czy drzwiowych, naprawa kranu, zamka lub kitowaniem okien.

Usługi takie wykonuje się niemal odrębnie, a w przypadku większej ilości zamówień najdalej w ciągu tygodnia.

Nieco trudniejsza sytuacja jest w usługach szklarskich. Przydziały szkła dla Spółdzielni są znikome w stosunku do potrzeb — na cały bieżący rok Spółdzielnia otrzymała zaledwie 500 m kw. tego potrzebnego materiału. Kierownicy zakładów szklarskich radzą sobie jak mogą. Wielu z nich przyjęło zamówienia na wykonanie tzw. przesuwów dla Kozienickich i Kieleckich Fabryk Mebli, uzyskując przy okazji z hut nieco więcej szkła na potrzeby ludności.

WUSP próbuje z jednej strony skutecznie penetrować rynek producenta, z drugiej zaś rozszerzać usługi o tak poszukiwane jak: instalowanie karmiszy i tapetowanie mieszkań. Również zwraca się uwagę na systematyczną poprawę jakości usług.

Zdaniem dyr. Grzybka w ciągu dwóch ostatnich lat nastąpiła pełna stabilizacja załogi, odeszli z zakładów przypadkowi fachowcy, a jedyni nie rozwiązani jeszcze problem stanowi baza lokalowa. Sprawne załatwienie klienta zależy w dużym stopniu od właściwego rozmieszczenia odpowiedniej ilości zakładów na terenie miasta, dobrze wyposażonych i uzurzędzonych. A tych niestety nie przybywa — ostatnie nowe pomieszczenia na terenie Radomia WUSP torzymała 3 lata temu. (am)